

**Wing Thye Woo**

**Nr 93**  
2 0 0 7

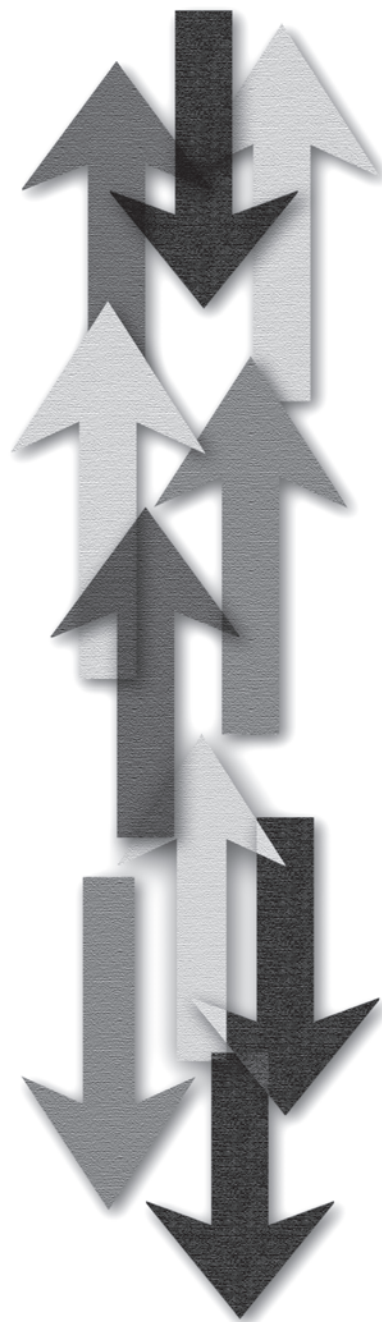
**Wyzwania  
dla wzrostu  
gospodarczego  
Chin**



**BRE BANK SA**



**Centrum Analiz  
Społeczno-Ekonomicznych**



Publikacja jest kontynuacją serii wydawniczej Zeszyty PBR-CASE

CASE-Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Fundacja Naukowa  
00-010 Warszawa, ul. Sienkiewicza 12

BRE Bank SA  
00-950 Warszawa, ul. Senatorska 18

Copyright by: CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Fundacja Naukowa i BRE Bank SA

Redakcja naukowa  
Ewa Balcerowicz  
Sekretarz Zeszytów  
Krystyna Olechowska

Projekt okładki  
Jacek Bieńkowski

DTP  
SK Studio

ISSN 1233-121X

Wydawca  
CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Fundacja Naukowa, 00-010 Warszawa, ul. Sienkiewicza 12

Nakładca  
Fundacja BRE Banku, 00-950 Warszawa, ul. Królewska 14

Oddano do druku w październiku 2007 r. Nakład 300 egz.

## SPIS TREŚCI

STRESZCZENIE .....	5
WYZWANIA DLA WZROSTU GOSPODARCZEGO CHIN .....	1
1. Co mogłoby spowodować wykolejenie rozpędzonej gospodarki Chin? .....	1
2. Potrzeba poprawy jakości rządu jako warunek utrzymania wzrostu gospodarczego .....	4
3. Potrzeba harmonijnego świata dla podtrzymania wzrostu gospodarczego .....	10
4. Potrzeba ochrony środowiska dla utrzymania wzrostu gospodarczego .....	14

*Pragnę wyrazić swoją głęboką wdzięczność Ximing Yue za udostępnienie mi szacunków ubóstwa wśród ludności wiejskiej oraz Johanowi Boninowi, Jeffreyowi Millerowi, Gerardowi Rolandowi i Wei Zhang za uwagi do wcześniejszej wersji niniejszego artykułu, przedstawionej na sesji Stowarzyszenia Ekonomicznych Studiów Porównawczych w Chicago 7 stycznia 2007 r. Referat ten powstał pod wpływem dyskusji o gospodarce Chin w ramach cyklu dyskusji nt. nowych ram polityki chińskiej, organizowanych przez Fundację Carnegie.*

*(zob. <http://www.carnegieendowment.org/events/index.cfm?fa=eventDetail&id=929&prog=zch>)*

*14 września 2007 r.*

**Wing Thye Woo** jest profesorem handlu i międzynarodowej ekonomii na Katedrze Nowego Wieku w ramach Programu Światowej Gospodarki i Rozwoju oraz starszym pracownikiem badawczym Ośrodka ds. Chin im. Johna L. Thorntona będącego częścią Programu Badań nad Polityką Zagraniczną Brookings Institution.

Profesor Wydziału Ekonomii University of California w Davis. Kieruje również projektem dotyczącym Azji Wschodniej w Centrum Globalizacji i Zrównoważonego Rozwoju Columbia University. Obecnie Wing Thye Woo koncentruje swoje zainteresowania na kwestiach gospodarczych dotyczących Azji Wschodniej, a zwłaszcza Chin i Indonezji, zagadnieniach dotyczących międzynarodowej struktury finansowej, wzrostu ekonomicznego, teorii kursów walutowych.

W latach 1994-96 Wing Thye Woo kierował międzynarodowym zespołem (w skład którego wchodził Leszek Balcerowicz, Boris Fedorov i Jeffrey D. Sachs) analizującym doświadczenia z reform w gospodarkach systemu planowania centralnego. Raport na ten temat został opublikowany przez MIT Press w 1997 r. pod tytułem „Gospodarki reformujące się – porównanie Azji i Europy”. Wing Thye Woo kierował projektem w Harvard Institute for International Development „Integracja Chin ze światowym biznesem” (1997–1998); część tego raportu była opublikowana w „Discrepancies in International Data: An Application to China-Hong Kong Entrepot Trade”, w American Economic Review w maju 1999 r. W 1998 r. Wing Thye Woo kierował projektem „Asia Competitiveness Report 1999” (w ramach Światowego Forum Ekonomicznego) poświęconym analizie kryzysu finansowego w Azji. Zaktualizowany raport, przedstawiony na dorocznym spotkaniu Forum w Davos w Szwajcarii w lutym 1999 r., został opublikowany pod tytułem „Azjatycki kryzys finansowy – lekcja odradzającej się Azji” w MIT Press w 2000 r. W 2001 r. Wing Thye Woo był inicjatorem i uczestniczył w utworzeniu Asian Economic Panel (AEP) – wspólnego przedsięwzięcia Columbia University, Keio University i Koreańskiego Instytutu Międzynarodowej Polityki Ekonomicznej. AEP skupia około 50 wiodących specjalistów ds. polityki azjatyckiej, którzy spotykają się dwa razy w roku w Azji i w Ameryce Północnej i omawiają zagadnienia ekonomiczne dotyczące Azji. Wybrane referaty ze spotkań są publikowane w nowym piśmie Asian Economic Papers, wydawanym przez MIT pod redakcją prof. Wing Thye Woo.

Wing Thye Woo był doradcą wielu rządów w dziedzinie polityki makroekonomicznej i kursu walutowego, przekształceń przedsiębiorstw państwowych, problematyki handlowej i rozwoju sektora finansowego. Był członkiem zespołu doradczego Ministerstwa Finansów Chin, który pomagał w opracowaniu reformy podatkowej i reformy kursu walutowego, wprowadzonych w styczniu 1994 r. Raport na ten temat „Polityka fiskalna i reforma gospodarcza w Chińskiej Republice Ludowej” został opublikowany w 1995 r. przez Oxford University Press. W latach 1997–1998 Wing Thye Woo był doradcą w departamencie skarbu USA. Jego obowiązki obejmowały towarzyszenie sekretarzowi skarbu Robertowi Rubinowi w spotkaniach w Chinach oraz na dorocznym spotkaniu Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego w Hong-Kongu. W latach 2002–2005 był specjalnym doradcą ds. gospodarek państw wschodnioazjatyckich w ramach projektu ONZ Millennium. W lipcu 2005 r. został powołany do Międzynarodowego Zespołu Doradczego Premiera Malezji.

W 2004 r. University of California w Davis przyznał Wing Thye Woo swoją nagrodę honorową dla uczonych zasłużonych w służbie publicznej, a Instytut Studiów Strategicznych i Międzynarodowych wyróżnił go tytułem „*distinguished fellow*”. W listopadzie 2004 r. Profesor Wing wygłosił na Cambridge University wykład w serii wykładów publicznych nt. gospodarki Chin im. Chang Chi Ming. W marcu 2006 r., w ramach programu Chang Jiang Scholar, zainicjowanego w 1998 r. i prowadzonego przez Ministerstwo Edukacji Chin, w ramach którego uczeni chińscy, pracujący za granicą, wykładają w Chinach, na uniwersytetach wytypowanych w ramach ogólnokrajowego konkursu, podjął wykłady na Centralnym Uniwersytecie Finansów i Ekonomii w Pekinie.

Wing Thye Woo urodził się w 1954 r. w Penang w Malezji. W 1976 r. ukończył z wyróżnieniem Swarthmore College, uzyskując tytuł licencjata w dziedzinie ekonomii i licencjata w dziedzinie inżynierii. W 1978 r. Wing Thye Woo uzyskał magisterium w dziedzinie ekonomii na Yale University, a w 1982 r. doktorat na Harvard University.

## Streszczenie

Gospodarka Chin rozwija się w zawrotnym tempie. Jeśli porównamy ją do pędzącego samochodu, doświadczenie każe przewidywać możliwe warianty katastrofy: (1) awaria sprzętu, rozumiana jako załamanie mechanizmu gospodarczego (odpowiadające poważnej awarii mechanicznej samochodu), (2) awaria oprogramowania, rozumiana jako wada systemu rządzenia (kierowania państwem i gospodarką), powodująca społeczne zaburzenia (odpowiadające bójce wśród pasażerów pojazdu), np. sytuacja, kiedy gospodarka nie spełnia rosnących społecznych oczekiwań co do osiągniętych wyników z powodu braku lub nieefektywności wielu kluczowych instytucji regulacyjnych oraz (3) awaria układu zasilania, oznaczająca utratę zdolności do rozwoju (tak jak wtedy, gdy skończy się paliwo albo zostanie wyłączony zapłon), np. na skutek katastrofy ekologicznej lub załamania eksportu.

Fakt, że Chiny zadeklarowały ostatnio jako swój najważniejszy cel budowę Harmonijnego Społeczeństwa (opisywanego jako demokratyczne społeczeństwo pod rządami prawa, żyjące w zgodzie z naturą) sugeruje, że poprawa systemu rządzenia i ochrona środowiska należą do najpoważniejszych wyzwań na drodze do trwałego rozwoju. Jednak urzeczywistnienie wizji „harmonijnego społeczeństwa” wymaga budowy harmonijnego świata. Tymczasem głębokie dostosowania strukturalne w krajach rozwiniętych, wywołane szybkim postępowaniem globalizacji i innowacji technologicznych przyczyniły się do powstania międzynarodowej atmosfery sprzyjającej protekcjonizmowi w handlu, a degradacja środowiska naturalnego zwiększa prawdopodobieństwo konfliktu wokół globalnego dziedzictwa środowiska naturalnego. A więc Chiny powinny szczególnie aktywnie działać na rzecz powodzenia Rundy Doha i utworzenia międzynarodowego konsorcjum badawczego zajmującego się rozwijaniem technologii czystego spalania węgla.

# n o t a t k i



# Wyzwania dla wzrostu gospodarczego Chin

## 1. Co mogłoby spowodować wyko- lejenie rozpędzonej gospodarki Chin?

Większość obserwatorów wzrostu gospodarczego Chin optymistycznie ocenia perspektywy utrzymania jego wysokiego tempa. Optymizm ten wpisuje się w ogólniejszą optymistyczną ocenę przyszłości świata w obliczu przyspieszonej globalizacji i innowacji technologicznych<sup>1</sup>. Np. *Smart Money*, miesięcznik z Wall Street przewiduje dynamiczny wzrost Brazylii, Indii, a także Rosji<sup>2</sup>. Oczekuje się, że łączny PKB Brazylii, Rosji, Indii i Chin (BRIC), który w 2005 r. wynosił 27,3 biliona dolarów i stanowił zaledwie 15% PKB państw G7, będzie nadal szybko wzrastał i w 2040 r. osiągnie wartość 52,3 bilionów dol., zrównując się z łącznym PKB państw G7 (zob. tabela 1). W wyniku tego przemieszczenia globalnej siły gospodarczej, gospodarcze przywódz-

two przejdzie z USA na Chiny, których PKB zrówna się z PKB USA w 2040 r., a w roku 2050 będzie go przewyższać o 40,6%.

Na swej drodze do zamożności Chiny będą jednak napotykać przeszkody, mimo że ich gospodarka od prawie trzydziestu lat rwie do przodu niczym rozpędzony pojazd<sup>3</sup>. W rzeczywistości bowiem przeszłość wcale nie musi być najlepszą podstawą do przepowiadania przyszłości. W przeciwnym razie w ogóle nie mielibyśmy takich punktów zwrotnych w historii jak szybki rozpad Związku Radzieckiego i szybka, radykalna transformacja Japonii po restauracji Meiji. Dobrą wskazówkę najbardziej prawdopodobnych czynników inicjujących radykalne zmiany dostarczają obrady 6 Plenum 16 Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin (KPCh), zakończone 11 października 2006 r. Plenum to przyjęło rezolucję, zobowiązującą KPCh do bu-

dowy do 2020 r. Harmonijnego Społeczeństwa. Oczywiście wnioskiem wynikającym z samego faktu, że takie zobowiązanie zostało podjęte jest stwierdzenie, że współczesne główne tendencje w rozwoju społecznym, ekonomicznym i politycznym Chin nie muszą prowadzić do powstania takiego Harmonijnego Społeczeństwa, lub przynajmniej nie dają podstaw dla dostatecznie szybkiego postępu w tym kierunku.

Harmonijne społeczeństwo socjalistyczne, zaproponowane przez 6 plenum, ma obejmować:

- 1) demokratyczne społeczeństwo poddane rządowi prawa;
- 2) społeczeństwo oparte na równości i sprawiedliwości;
- 3) społeczeństwo uczciwe i solidarne w potrzebie [*caring*] oraz
- 4) społeczeństwo, w którym istoty ludzkie żyją w harmonii z naturą.

Otwarte postawienie powyższych celów każe sądzić, że Chiny nie osiągną zadowalającego postępu na drodze ich realizacji. Nowy akcent, jaki w 2006 r. położono na demokratyczne praktyki, rządy prawa i sprawiedliwy podział dochodów stanowi punkt zwrotny, bowiem, począwszy od 1978 r., kiedy to słynne grudniowe plenum wprowadziło Chiny na drogę do kapitalizmu, każde kolejne plenum kończyło się deklaracją, wskazującą budowę gospodarki jako główny cel wysiłków w najbliższych latach, uzasadniając ją nadal wczesnym stadium socjalizmu w Chinach<sup>4</sup>.

Gdzie leży źródło decyzji KPCh o zmianie tego centralnego celu z „budowy gospodarki” na „harmonię społeczną”? Skąd się wzięła docelowa data 2020? W moim przekonaniu przyczyną tej zmiany w polityce był fakt dostrzeżenia przez młodszych i lepiej wykształconych przywódców KPCh, na czele z Hu Jintao i Wen Jiabao następujących czynników:

- 1) od 1978 r. nastąpiły w Chinach poważne zmiany warunków materialnych i społecznych oczekiwań, w obliczu których nie jest możliwe utrzymanie budowy gospodarki wykorzystującej system polityczny z lat 1978–2005, który przyniósł średni roczny wzrost PKB na poziomie prawie 10%, bez przyspieszenia reform instytucjonalnych i nowych ważnych inicjatyw politycznych;
- 2) jeżeli nowa polityka kierownictwa nie doprowadzi do znacznej poprawy harmonii społecznej do 2020 r., brak stabilności społecznej stanie się hamulcem wzrostu gospodarczego Chin i tym samym zagrozi przywódczej roli KPCh w polityce Chin.

Aby wrócić do porównania chińskiej gospodarki do rozpędzonego samochodu, kierownictwo Hu-Wen dostrzegło kilka wielce prawdopodobnych defektów, które mogą grozić rozbiciem pojazdu w niedalekiej przyszłości. Analiza pozwala wskazać na trzy możliwe typy defektów: 1) awarię sprzętu, 2) awarię oprogramowania oraz 3) awarię systemu zasilania.

**Awaria sprzętu** odnosi się do załamania się mechanizmu ekonomicznego, analogicznego do

bardzo poważnej awarii mechanicznej samochodu. Prawdopodobne awarie sprzętu obejmują: kryzys bankowy, który powoduje tzw. *credit crunch*, czyli ograniczenie przez banki finansowania przedsiębiorstw (kiedy klienci nie są wystarczająco wiarygodni dla banków), a ten z kolei prowadzi do zakłóceń produkcji w skali całej gospodarki oraz 2) kryzys budżetowy, który wymaga cięć ważnych wydatków infrastrukturalnych i społecznych (a może również wywołać wysoką inflację, a także trudności po stronie bilansu płatniczego).

**Awaria oprogramowania** odnosi się do wadliwego systemu rządzenia, który powoduje częste, rozległe zaburzenia społeczne, wywołujące zakłócenia produkcji w skali ogólnogospodarczej i zniechęcające prywatne inwestycje. Sytuacja ta przypomina awarię samochodu, do którego dochodzi wskutek bójki między pasażerami pędzącego pojazdu. Awaria sterowania może być wynikiem: 1) sytuacji, kiedy obecna strategia szybkiego wzrostu niesie ze sobą głębokie nierówności w podziale dochodów i wielką korupcję, które z kolei wywołują poważne społeczne niepokoje, prowadzące do zakłóceń w działalności gospodarczej oraz 2) niezdolność państwa do właściwego reagowania na wzrost społecznych oczekiwań, co prowadzi do społecznych niepokojów.

**Awaria systemu zasilania** odnosi się do sytuacji, kiedy postęp gospodarczy zostaje zahamowany wskutek zetknięcia się z naturalnymi ograniczeniami lub zewnętrznymi barierami. Przypomina to wyczerpanie zapasu paliwa w samochodzie lub wyłączenie zapłonu przez intruza, chwytającego za kluczyk przez otwarte okno pojazdu.

Wśród przykładów awarii systemu zasilania można wymienić 1) katastrofę ekologiczną, np. zmiany klimatyczne, które zdarzały się dość często w historii, np. Diamond (2005) i 2) załamanie eksportu Chin na skutek wojny handlowej.

W moim odczuciu chińskie kierownictwo żywi umiarkowaną ufność w możliwość zapobieżenia wystąpieniu większości awarii sprzętu i właściwego reagowania na te, które już zaszły. Przywódca Chin są jednak znacznie mniej pewni swojej zdolności do zapobiegania awariom sterowania i zasilania oraz optymalnego reagowania na nie. Co więcej, kierownictwo jest świadome tego, że ujawniające się od połowy lat 90. XX w. negatywne trendy rosnących dysproporcji w podziale dochodów, nasilającej się korupcji, rosnących społecznych oczekiwań, pogłębiającej się nierównowagi w handlu oraz degradacji naturalnego środowiska zwiększyły prawdopodobieństwo wystąpienia awarii sterowania i awarii zasilania. Właśnie w tej wzmożonej uwadze, jaką przywództwo Hu-Wen poświęca tym niebezpieczeństwom należy upatrywać źródeł poszukiwania przez Chiny Harmonijnego Społeczeństwa.

Niniejszy artykuł skoncentruje się na trzech elementach sytuacji Chin, które mogą zagrozić utrzymaniu wysokiego tempa wzrostu ich gospodarki. Mamy na myśli: 1) społeczne zaburzenia, spowodowane przestarzałym systemem rządzenia (kierowania państwem i gospodarką); 2) protekcjonizm handlowy wywołany szybką integracją Chin z gospodarką światową oraz 3) katastrofę ekologiczną (zwłaszcza niedobór wody) w wyniku złej polityki ekologicznej. Należy podkre-

ślić, że prawdopodobieństwo ich ujawnienia się jest duże jedynie przy założeniu utrzymania obecnego kierunku polityki społeczno-ekonomicznej. Realizując radykalną reformę chińskiego społeczeństwa, postulowaną w programie Harmonijnego Społeczeństwa i dokonując drastycznej reformy systemu gospodarczego i systemu kierowania gospodarką, Chiny będą mogły przejść do bardziej trwałego modelu rozwoju gospodarczego<sup>5</sup>.

## **2. Potrzeba poprawy jakości rządzenia jako warunek utrzymania wzrostu gospodarczego**

Dobre funkcjonowanie gospodarki rynkowej wymaga istnienia szerokiej gamy instytucji regulacyjnych począwszy od bezpośredniego egzekwowania prawa i porządku do skomplikowanego orzecznictwa prawnego, która np. na podstawie przesłanek naukowych pozwalałoby określić, czy dany wniosek patentowy stanowi prawdziwą innowację technologiczną czy też nie. Chińska strategia stopniowych reform, w połączeniu z faktem, że tworzenie instytucji jest procesem czasochłonnym, oznaczała, że wiele instytucji regulacyjnych bądź to nie istnieje, bądź też działa nieefektywnie. W rezultacie ujawniała się niewydolność kierowania, której najgroźniejsze przykłady dotyczyły ostatnio pogwałcenia dobrobytu konsumentów i pracowników.

Wystąpiły poważne defekty regulacyjne na polu zapewnienia bezpieczeństwa żywności i produktów farmaceutycznych. Nadmierne zużycie środków chemicznych dla obniżenia kosztów pro-

dukcji doprowadziło do przypadków dodawania trujących substancji zastępczych do pasty do zębów<sup>6</sup>, środków przeciwkaszlowych<sup>7</sup> i pasz dla zwierząt<sup>8</sup>; stosowania farb zawierających ołów w produkcji zabawek<sup>9</sup>; a także nadmiernego stosowania środków grzybobójczych i bakteriobójczych w hodowli ryb<sup>10</sup>. Większość przytoczonych tu nadużyć przyciągnęła ogromną uwagę, ponieważ artykuły te były przedmiotem eksportu, a o ich szkodliwym działaniu rozpisywała się prasa zagraniczna<sup>11</sup>. Jest oczywiste, że chińscy konsumenci w daleko większym stopniu byli narażeni na skutki takich nadużyć, aczkolwiek z ich zakresu, z powodu cenzury prasy w Chinach, nie zdawano sobie sprawy<sup>12</sup>.

Podstawową przyczyną takiej niewydolności jest niedopełnienie obowiązków przez urzędników państwowych. Najbardziej znanym ostatnio przypadkiem było skazanie Zheng Xiaoyu, byłego dyrektora chińskiej agencji bezpieczeństwa żywności i leków za przyjmowanie łapówek w zamian za udzielanie zezwoleń firmom farmaceutycznym i firmom przemysłu spożywczego. Takie niedopełnienie obowiązku nadzoru przez urzędników spowodowało: „zachorowania lub śmierć dziesiątków tysięcy osób rocznie w wyniku niepożamowanej produkcji podrabianych leków, a także skażonej i niespełniającej norm żywności i leków. Np. w ciągu ostatniego roku w Chinach zmarło 11 osób w wyniku podania zastrzyku skażonego trującą substancją chemiczną. Sześć osób zmarło, a 80 zachorowało po zażyciu antybiotyku, wytworzonego... z użyciem niespełniającego norm środka odkażającego. Małe chińskie zakłady farmaceutyczne od dawna są oskarżane o wytwarzanie fałszywych lub niespełniających

norm lekarstw i ich sprzedaż krajowym szpitalom i firmom farmaceutycznym. Powszechnie dochodzi do masowych zatruc skażonymi artykułami spożywczymi”<sup>13</sup>.

Występują również poważne regulacyjne zaniedbania i nieprawidłowości w traktowaniu siły roboczej, zwłaszcza w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz wypłaty wynagrodzeń. Wśród najnowszych zatrważających przykładów wymienić można pracę przymusową uprowadzonych dzieci w cegielniach w prowincjach Shanxi i Henan<sup>14</sup>. Oficjalna gazeta *China Daily* podała, że „aż 1000 dzieci mogło zostać sprzedanych do niewolniczej pracy w środkowych Chinach”<sup>15</sup>. Godna ubolewania afera została ujawniona po części „w wyniku umieszczenia w internecie listu otwartego grupy 400 ojców, proszących o pomoc w odnalezieniu zaginionych synów, którzy, w ich przekonaniu, zostali sprzedani szefowi cegielni”<sup>16</sup>. Jedna z matek, odwiedzając cegielnię w poszukiwaniu syna, stwierdziła, że miejscowa policja nie tylko nie ma zamiaru służyć pomocą, ale nawet domaga się łapówki<sup>17</sup>. W jednym z przypadków właścicielem cegielni był syn miejscowego sekretarza partii<sup>18</sup>.

Być może najbardziej przerażającą tajemnicą, ujawnioną w doniesieniach prasowych na temat niewolniczej pracy w cegielniach był fakt, że ten powszechny proceder trwał całe dziesięć lat<sup>19</sup>; i że „w miarę zdecydowanego pogorszenia się sytuacji w handlu żywym towarem w Chinach, wzrosła liczba przypadków pracy przymusowej i seksualnego wykorzystywania”<sup>20</sup>. Yin Jianzhong, wyższy urzędnik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, który zwrócił uwagę na

pogorszenie sytuacji w handlu żywym towarem w Chinach, zeznał, że powodem tej negatywnej tendencji są „luki w systemie prawnym i w kodeksie pracy... [w szczególności fakt, że] „kodeks karny, dotyczący handlu żywym towarem, zapewnia ochronę jedynie kobietom i dzieciom, nie obejmując dorosłych mężczyzn i nastolatków. Nie zawiera postanowień grożących karami osobom handlującym ludźmi z myślą o pracy przymusowej lub prostytucji”<sup>21</sup>. Istnienie takich luk prawnych potwierdza wniosek o tym, że główną przyczyną zaniedbań administracji w Chinach jest „zaniedbanie obowiązków przez urzędników państwowych”<sup>22</sup>.

Niedostatecznie wykształcone instytucje rządzenia nie są jednak jedyną przyczyną napięć społecznych w Chinach. Napięcia takie wytwarza również, mimo jej zdolności do generowania szybkiego tempa wzrostu, obecna strategia rozwoju gospodarczego, która w ciągu ostatnich dziesięciu lat z ogromnym trudem pozwalała kontynuować proces redukcji sfery skrajnego ubóstwa między miastem i wsią oraz między różnymi regionami kraju; zob. Woo, Li Yue, Wu i Xu (2004) oraz Démurger, Sachs, Woo, Bao, Chang i Mellinger (2002). W pierwszej połowie lat 90. udział ludności wiejskiej utrzymującej się za 1 dolara lub mniej szybko spadał z 31,3% w 1990 r. do 15% w 1996 r. W ciągu jednak kolejnych 6. lat udział ten zmniejszył się o zaledwie 5 punktów procentowych (zob. tabela 2). W okresie 1998–2003 współczynnik ten ustabilizował się na poziomie 10–12%, mimo że średnia stopa wzrostu PKB w tym samym czasie wynosiła 8,5%. Dopiero uporczywe, zakrojone na wielką skalę wysiłki na rzecz rozwoju zachodnich Chin,

zapoczątkowane w 2001 r. i realizowane po 2002 r. wyższe tempo wzrostu PKB na poziomie równym lub wyższym od 10%, doprowadziły do obniżenia udziału ludności wiejskiej utrzymującej się za 1 dolara lub mniej do 7,9% w 2004 r. i do 7,2% w 2005 r.

Postęp w ograniczaniu sfery ubóstwa, osiągnięty w ciągu ostatniego dziesięciolecia wypadnie jednak znacznie mniej imponująco, gdy granica ubóstwa zostanie obniżona. Granica 0,71 dolara pozostała na nie zmienionym poziomie (4,6% w 1998 r. i 4,2% w 2005 r.), współczynnik ubóstwa przy granicy ustawionej na poziomie 0,5 dolara faktycznie wzrósł z 1,9% w 1998 r. do 2,8% w 2005 r. Mówiąc krótko – wyższa stopa wzrostu w latach 2003–2005 nie spowodowała dotarcia strumyka dochodów do najbiedniejszych 5% ludności wiejskiej, a tym samym – doprowadziła do pogłębienia się dysproporcji w podziale dochodu.

W latach 1985–1987 współczynnik Giniego dla Chin był niższy od 0,3<sup>23</sup>. Jak podaje raport, opublikowany w oficjalnym *China Daily* w czerwcu 2005 r.: „W pierwszym kwartale [2005 r.] nastąpiło pogłębienie rozpiętości w poziomie dochodów, gdzie 10% najbogatszych mieszkańców dysponowało 45% bogactwa kraju... 10% najbiedniejszych posiadało zaledwie 1,4% bogactwa narodowego... [państwowy urząd statystyczny] nie podaje dokładnego współczynnika Giniego, jednakże według ostatnich informacji w państwowej prasie jego wartość przekracza 0,48 i zbliża się do 0,5... W większości rozwiniętych krajów Europy współczynnik ten kształtuje się na poziomie od 0,24 do 0,36, podczas

gdy w USA od kilku dziesięcioleci przekracza on 0,4...”<sup>24</sup>.

Tabela 3 przedstawia nierówności podziału dochodu w Chinach na tle porównań międzynarodowych. Współczynnik Giniego w Chinach wzrósł z 40,74% w 1993 r. do 47,25% w 2004 r., przewyższając jego poziom dla czterech krajów Azji (Tajlandii, Filipin, Malezji i Turkmenistanu), które w latach 1993–1994 miały wyższe współczynniki niż Chiny. Chociaż w latach 2001–2004 najwyższy poziom współczynnika Giniego notował Nepal, jego wartość (47,30%) odbiegała od wartości dla Chin (47,25%) w granicach błędu statystycznego. Jeśli powiązać to z faktem, że stosunek dochodów najbogatszych 20% mieszkańców Chin do dochodów 20% najuboższych (11,37) jest najwyższy w całej Azji i znacząco wyższy niż ten sam współczynnik dla kolejnego kraju (9,47% dla Nepalu), Chiny są dziś prawdopodobnie krajem największej nierówności w podziale dochodów w całej Azji.

Część 2, 3 i 4 tabela 3 pokazuje, że ogólna nierówność w podziale dochodu jest dziś niższa w Chinach niż w Ameryce Łacińskiej, ale wyższa niż w Afryce i w pozaazjatyckich krajach rozwiniętych. Ciągły wzrost skali nierówności w podziale dochodu po 1985 r. zwiększa prawdopodobieństwo przesuwania się Chin w stronę wzorca latynoamerykańskiego w tym obszarze.

Powodem tego, że kontynuacja, choćby w zwiększonym wymiarze, tej samej polityki gospodarczej we współczesnych Chinach nie doprowadzi do takich samych zdrowych wyników w postaci szybkiej redukcji skali ubóstwa i powolnego

wzrostu nierówności, jak we wczesnych fazach reformy gospodarczej, jest zmiana samego charakteru problemów rozwojowych. W pierwszej fazie rozwoju gospodarczego zapewnienie większej liczby miejsc pracy (przez deregulację gospodarki) było wystarczającą przesłanką znacznego ograniczenia skali ubóstwa. Obecnie wiele z osób, które nadal cierpią biedę, wymaga czegoś więcej niż tylko stworzenia możliwości zatrudnienia. Potrzebują dodatkowej pomocy (np. zasiłenia ich kapitałem ludzkim i objęcia opieką zdrowotną) przede wszystkim po to, by mogli tę szansę podjąć. Skuteczne rządzenie na rzecz sprawiedliwego wzrostu stało się dziś jeszcze trudniejszym wyzwaniem, co zmniejszyło szansę na postęp w budowie harmonii społecznej.

Prócz tego, obecny model rozwoju gospodarczego stwarza również ogromne możliwości sprzeniewierzenia państwowego majątku, przejmowania użytków rolnych pod rozwój przemysłu, a także wywołuje groźbę korupcji przy braku skutecznych mechanizmów nadzoru nad pracownikami sektora publicznego; zob. Woo (2001). Wszystkie te zjawiska z pewnością utrudniają utrzymanie harmonii społecznej.

Dane dotyczące niepokojów społecznych potwierdzają hipotezę o rosnącym braku społecznej harmonii. Po pierwsze, ciągle wzrasta liczba przypadków zakłóceń porządku publicznego, określanych jako „incydenty społeczne” – od 8 700 w 1993 r. do 32 500 w 1999 r. i 74 000 w 2004 r. Po drugie – nastąpił ogromny wzrost liczby osób uczestniczących w pojedynczym zajściu – od 8 w 1993 r. do 50 w 2004 r.<sup>25</sup> Należy jednak zauważyć, że liczby te nie muszą

wiernie odzwierciedlać skali narastania niepokojów społecznych, ponieważ dane te obejmują również awantury na dyskoteci i naloty na jaskinie hazardu na równi z protestami społecznymi; zob. EastSouthWestNorth (bez daty).

Ewidentnie liczba masowych incydentów byłaby niższa, gdyby Chiny miały lepszy system rządzenia. Wymagałoby to jednak intensywniejszych wysiłków mediacyjnych ze strony rządu, także ograniczenia zakresu nadużywania władzy przez urzędników państwowych. Działania rządu powinny być ściśle monitorowane przez niezależny mechanizm, a sam rząd powinien być rozliczany według efektów swoich działań. Dlatego też nie jest bynajmniej podejściem naiwnym postrzeganie programu Harmonijnego Społeczeństwa jako poważnej próby fundamentalnej reformy instytucji rządzenia w Chinach, wykraczającej znacznie poza reformę instytucji ekonomicznych. Taką ocenę uzasadnia identyfikacja pierwszej składowej Harmonijnego Społeczeństwa jako „demokratycznego społeczeństwa podlegającego rządowi prawa”. Ten argument znalazł potwierdzenie na spotkaniu premiera Wena z Radą Powierniczą Brookings Institution w październiku 2006 r., w trakcie którego omówił zamiary Chin dotyczące szerszego wykorzystania mechanizmów demokratycznych (np. objęcia wolnymi wyborami zgromadzeń ludowych tzw. wyższego stopnia, czyli ponadpowiatowych) dla rozwiązywania konfliktów społecznych i poprawy administracji publicznej.

Głównym źródłem ostatnich społecznych niepokojów na terenach wiejskich Chin było przekształcanie użytków rolnych w parki przemysłowe, bez

udzielania odpowiedniej rekompensaty rolnikom. Dlatego też warto zauważyć, że dokument 1, wydany wspólnie w styczniu 2006 r. przez Komitet Centralny KPCh i Radę Państwa zapowiadał nie tylko „stabilizację i regulację przenoszenia praw do użytkowania gruntów i przyspieszenie reform w obrocie ziemią”, ale również „rozszerzenie kanałów, przez które wyrażana jest opinia publiczna na wsi i poprawę mechanizmu rozwiązywania konfliktów społecznych”<sup>26</sup>.

Dążenie ekipy Hu-Wen do poprawy instytucji rządu znajduje również potwierdzenie w następującym doniesieniu South China Morning Post, przytaczającym wypowiedź premiera Wena na spotkaniu z grupą obywateli Chin w Japonii w kwietniu 2007 r.:<sup>27</sup> „W trwającej 30 min. improwizowanej wypowiedzi wskazał, że kluczem do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej, najważniejszego zadania kontynentalnych Chin jest „pozwolić ludziom być panami swoich domów i uświadomić funkcjonariuszom wszystkich szczebli, że powierzona im władza pochodzi od narodu... Chociaż wypowiedź ta nie odbiegała od oficjalnej linii i w obu przypadkach miała nieformalny charakter, Pan Wen jest znany z tego, że ostrożnie dobiera słowa, czy to w przygotowanych wypowiedziach czy też w wystąpieniach „na gorąco”. Fakt, że w obecności dziennikarzy z Hong Kongu i z zagranicy wskazał na potrzebę reformy politycznej jest nietypowy i ciekawy, zwłaszcza w kontekście zbliżających się zmian w kierownictwie na 17 zjeździe Partii Komunistycznej w tym samym roku. Pojawiły się oznaki, że kierownictwo z prezydentem Hu Jintao na czele odczuwa rosnącą presję na rzecz podjęcia radykalnych reform politycznych, służących

umocnieniu kierowniczej roli Partii i opanowaniu powszechnej korupcji”.

Chociaż analitycy mają uzasadnione powody, by wątpić zarówno w szczerłość słów premiera Wena, jak i w jego zdolność do ich stosowania w praktyce<sup>28</sup>, ci sami analitycy nie mogą jednak wątpić w to, że premier Wen ma przynajmniej świadomość faktu, że demokracja jest drogą do rozwiązywania wielu chińskich problemów z kierowaniem publicznym, a co ważniejsze, obserwatorzy nie mogą wątpić, że premier Wen, jak wielu jego rodaków, musi się dobrze orientować w historii demokratycznej ewolucji w Europie Wschodniej i Azji Wschodniej, zwłaszcza na Tajwanie i w Hong Kongu.

Aby zrozumieć przyczyny, które spowodowały zwrot Hu-Wen ku demokracji jako nowego ważnego instrumentu wprowadzającego element zewnętrznego nadzorowania i odpowiedzialności do systemu rządu, warto przytoczyć tu obszerny fragment dwóch ostatnich wnikliwych analiz niepokojów społecznych w Chinach.

W ocenie Alberta Keidela (2006): „Zakrojone na wielką skalę społeczne zaburzenia narastają w Chinach od ponad dziesięciu lat. W doniesieniach medialnych opisywane są przykłady przemocy, uszkodzeń ciała, a nawet przypadki śmiertelne... Wśród problemów wymienionych są skargi pracownice, opodatkowanie, konfiskaty gruntów oraz zanieczyszczenie środowiska. Korupcja pogłębia powszechne poczucie krzywdy i podsycia płomień gniewu obywateli... Trzeba podkreślić, że niepokoje społeczne w Chinach nie przejawiają



się w demonstracjach ulicznych domagających się zmiany rządu czy demokracji w stylu zachodnim... Niepokoje społeczne w Chinach trzeba rozumieć jako nieuniknione skutki uboczne – pogarszane przez lokalną korupcję – udanych reform rynkowych i rozszerzenia skali wyboru ekonomicznego i społecznego... Opanowanie tych niepokojów ludzkimi metodami wymaga przyspieszonej reformy instytucji prawnych i społecznych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na sprawę korupcji”.

Murray Scot Tanner (2004) na podstawie analizy dokumentów przygotowanych przez chińską politykę pisze: „Większość obecnie dostępnych analiz politycznych obciąża główną winą za niepokoje mniej więcej ten sam zestaw sił społecznych, ekonomicznych i politycznych,... w domyśle przyznając wrogim podżeganiom [tj. teoriom spiskowym] rolę wtórnego katalizatora... W kategoriach strategii bezpieczeństwa wewnętrznego, taka charakterystyka zazwyczaj, choć nie zawsze, ogranicza sięganie do środków przymusu... [Wielu] pracowników policji dostrzega zakorzenienie się nowej logiki społecznej, z niezadowolonymi obywatelami coraz silniej przekonanymi, że pokojowe protesty są znacznie mniej niebezpieczne i nie tylko skuteczne, ale często nieuniknione jako środek dla uzyskania koncesji. Obecnie źródła policyjne powszechnie cytują popularne powiedzenie: „Robiąc wielkie zamieszanie, uzyskujemy doskonałe rozwiązanie. Małe zakłócenia dają niewielkie rozwiązania. Bez zakłóceń nie ma rozwiązań”. Takie żądania i konflikty interesów społecznych mogą się pojawiać na gruncie zmian społeczno-ekonomicznych, jednakże zazwyczaj to zaniedbania władz państwowych

sprawiają, że sprzeczności te nabierają charakteru antagonistycznego i niebezpiecznego”.

Oczywiście, znaczne zakłócenia gospodarcze spowodowane reformą gospodarki planowej, oraz instytucjonalne niedostatki rządzenia<sup>29</sup> są ważnym czynnikiem, decydującym o wysokiej częstotliwości poważnych zaburzeń społecznych. Jednak, podobnie jak Tanner uważam, że jest jeszcze trzeci ważny czynnik, wpływający na rosnącą gotowość do uciekania się do obywatelskich zakłóceń, sprowadzający się do zwiększonych oczekiwań bogatszej i lepiej poinformowanej ludności Chin pod adresem rządu i efektów jego działania<sup>30</sup>. Właśnie ten trzeci czynnik sprawia, że „Pekin może ulegać szkodliwym złudzeniom, hołdując przekonaniu, że sam wzrost gospodarczy pozwoli opanować społeczne niepokoje”<sup>31</sup>.

KPCh jest zbyt bystra, by się karmić złudzeniami. W poszukiwaniu nowych mechanizmów poprawy efektywności rządzenia w naturalny sposób musiała rozważyć jako jedną z opcji wykorzystanie instytucji demokratycznych, ponieważ demokracja jest wypróbowanym środkiem rządzenia w świecie krajów rozwiniętych. Rozstrzygając, czy demokracja powinna stać się nowym kluczowym elementem w jej strukturze rządzenia, KPCh bierze pod uwagę dwie podstawowe przesłanki:

Czy demokracja, rządy prawa oraz stabilny podział dochodu stanowią nierozłączne, niezbędne warunki zapewnienia społecznej stabilności, która utrzyma gospodarkę na ścieżce wysokiego wzrostu, pozwalając dorównać Stanom Zjedno-

czonym (wizja, która pełni rolę fundamentu legitymizacji rządów KPCh)?

Czy KPCh będzie miała dość umiejętności i szczęścia, by poprowadzić demokratyczną transformację i utrzymać również i później pozycję najważniejszej siły politycznej?

Proponując program Harmonijnego Społeczeństwa, ekipa kierownictwa Hu-Wen odpowiedziała twierdząco na oba pytania. Obiektywnie patrząc, podjęta przez KPCh próba określenia się na nowo jest przedsięwzięciem trudnym i ryzykownym. Funkcjonująca demokracja wymaga nie tylko wolnych wyborów, ale również wolnej, odpowiedzialnej prasy oraz kompetentnego, niezależnego systemu sądownictwa. A więc: jak szeregowi członkowie KPCh (nawykli od 50 lat do sprawowania niezagrożonej władzy) zareagują na te zmiany instytucjonalne, które niosą ze sobą rozwiązania przewidujące dzielenie się władzą, obce im i chaotyczne? I dalej: plan stopniowej demokratyzacji mógłby początkowo zebrać pochwały i zyskać poparcie większości grup społecznych, jednak późniejsze zmiany oczekiwań społecznych dotyczących wrażliwości rządu i wolności osobistej mogą łatwo prześcignąć rzeczywistą ewolucję odpowiadającą założeniom<sup>32</sup>. Czy zatem KPCh wykaże się dostatecznym pragmatyzmem, by przyspieszyć realizację planu i nie dać się prześcignąć przez wydarzenia?<sup>33</sup>

Możliwa odpowiedź na te dwa pytania brzmi: KPCh sprostą wymogom swoich czasów i przekształci się w partię socjaldemokratyczną. Alternatywna odpowiedź, oparta na doświadczeniach bloku sowieckiego wskazywałaby na możliwość

rozpadu KPCh z konsekwencją w postaci społecznej niestabilności. Podczas gdy każda odpowiedź na oba pytania ma z konieczności charakter spekulacji, bardziej określona jest geneza programu osiągnięcia Harmonijnego Społeczeństwa do 2020 r. Fakt, że kierownicza ekipa Hu-Wen, znana ze swej publicznej ostrożności, podjęła ten trudny technicznie i ryzykowny politycznie projekt sugeruje, że doszła ona do wniosku, że nowe, dalekosiężne reformy są mniej niebezpieczne niż reformy cząstkowe i że, przy głębokim zakorzenieniu elementów zakłócających harmonię, czas może nie działać na jej korzyść<sup>34</sup>

### **3. Potrzeba harmonijnego świata dla podtrzymania wzrostu gospodarczego**

Od 1994 r. Chiny notują dodatnie saldo rachunku obrotów bieżących bilansu płatniczego, które w 2006 r. osiągnęło 184 mld dol., tj. 9% PKB. Wkroczeniu Chin na rynek światowy jako ważne go partnera handlowego towarzyszyły narastające konflikty z Unią Europejską (UE) oraz Stanami Zjednoczonymi (USA) na tle stosowanych przez nie praktyk handlowych oraz prowadzonej polityki kursu walutowego. Peter Mandelson, unijny komisarz ds. handlu międzynarodowego, 12 czerwca 2007 r. scharakteryzował politykę handlową Chin jako „nielogiczną”, „nie do obrony” i „nie do przyjęcia”, oskarżając Chiny o brak jakichkolwiek działań dla powstrzymania nieokiełznanego podrabiania markowych produktów<sup>35</sup>. 14 czerwca 2007 r. w Senacie USA przedstawiono ustawę przewidującą „ukaranie Chin, jeżeli nie zmienią one swojej polityki interwenio-

wania na rynkach walutowych dla utrzymania na niskim poziomie kursu swojej waluty – yuana”<sup>36</sup>.

Często spotykamy się ze stwierdzeniem, że deficyt dwustronnej wymiany pomiędzy USA i Chinami oznacza eksport bezrobocia z Chin do USA i powoduje obniżkę płacy roboczej. Teza ta nie znajdują jednak potwierdzenia w faktach. Stałemu wzrostowi amerykańskiego deficytu handlowego z 1,2% PKB w 1996 r. do 5,9% w 2006 r. towarzyszył spadek stopy bezrobocia ludności cywilnej z 5,4% w 1996 r. do 4,6% w 2006 r., oraz wzrost (mierzonego w cenach z 2005 r.) łącznego wynagrodzenia pełnoetatowego pracownika z 48,175 dol. w 1996 r. do 55,703 dol. w 2005 r.<sup>37</sup> Tym, co rzeczywiście napędza rosnącą wrogość wobec importu z Chin jest fakt, że amerykański pracownik czuje się mniej bezpiecznie w pierwszych latach 21 wieku niż w latach 80. XX w., z uwagi na większą fluktuację zatrudnienia. Np. średni okres utrzymywania stanowiska pracy dla mężczyzn w grupie wiekowej od 45 do 54 lat uległ skróceniu z 11,8 lat w 1987 r. do 8,1 lat w 2006 r. Dwie najważniejsze przyczyny tej tendencji to głębokie zmiany w strukturze międzynarodowego podziału pracy, uruchomione przez przyspieszoną globalizację<sup>38</sup> w okresie po 1990 r. oraz utrzymujące się wysokie tempo innowacji technologicznych<sup>39</sup>. Niechęć wobec importu z Chin wynika z tego, że przeciętny amerykański pracownik uważa, że zmiana miejsca pracy związana jest z poważnymi kosztami, z uwagi na niedostatki amerykańskiej sieci zabezpieczenia społecznego<sup>40</sup>.

Byłoby jednak błędem sądzić, że Chiny w ogóle nie ponoszą winy za szybkie narastanie napięć

w handlu z ich partnerami. Chroniczna i rosnąca ogólna nadwyżka handlowa Chin ujawnia mający głębokie korzenie problem w chińskiej gospodarce, a mianowicie niefunkcjonalny system finansowy. Problem ten można przedstawić na poziomie agregatowym przy pomocy tożsamości, pokazującej, że ogólne saldo obrotów bieżących bilansu płatniczego (na które, w przypadku Chin, składa się w głównej mierze saldo bilansu handlowego) jest wyznaczone przez wynik finansów publicznych oraz decyzje oszczędnościowo-inwestycyjne sektora przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo i sektora prywatnego, składających się łącznie na sektor pozarządowy<sup>41</sup>. Tak więc:

$$CA = (T - G) + (S_{SCE} - I_{SCE}) + (S_{private} - I_{private})$$

gdzie

CA – saldo obrotów bieżących bilansu płatniczego  $CA = (X - M) + R$

X – eksport dóbr i usług „niewidocznych”

M – import dóbr i usług „niewidocznych”

R – dochody czynników produkcji z zagranicy (np. eksport usług związanych z „konwencjonalnymi” czynnikami produkcji)

T – przychody państwa

G – wydatki państwa (włącznie z inwestycjami państwowymi)

$S_{SCE}$  – oszczędności sektora SCE

$I_{SCE}$  – inwestycje sektora SCE

$S_{private}$  – oszczędności sektora prywatnego

$I_{private}$  – inwestycje sektora prywatnego

Wynik finansów publicznych (T-G) w ciągu ostatnich dziesięciu lat zamykał się niewielkim deficytem, a więc nie tu leży przyczyna gwałtownie narastających nadwyżek na rachunku bieżącym w okresie po 2000 r. Przyczyną istnienia nadwyżki jest fakt, że suma oszczędności sektora przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo (SCE) i sektora prywatnego przewyższa sumę ich wydatków na inwestycje.

Dlaczego system finansowy Chin nie potrafi przełożyć oszczędności na inwestycje? Nie zawsze tak było. Przed 1994 r. olbrzymi apetyt przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo, pochłaniających pożyczki bankowe, by lekko myślnie inwestować, zazwyczaj prowadził do utrzymywania się deficytu na rachunku obrotów bieżących i wysokiego udziału kredytów zagrożonych (*nonperforming loans* – NPL) w całości kredytów. Kiedy rząd objął ściślejszą kontrolą banki państwowe (np. pozbawiając stanowisk wysokich urzędników banków, gdy kierowane przez nich instytucje udzieliły kredytów, których suma przekroczyła limit lub dopuściły do zbyt szybkiego wzrostu udziału NPL w łącznej akcji kredytowej), banki te ograniczyły tempo wzrostu kredytów udzielanych przedsiębiorstwom kontrolowanym przez państwo. Tego rodzaju cięcia prowadziły do powstania nadwyżek oszczędności, ponieważ sektor finansowy, zdominowany przez banki państwowe, nie potrafił skierować

tak uwolnionych (również rosnących) oszczędności na finansowanie inwestycji sektora prywatnego. Ta niezdolność do wypełniania funkcji pośrednictwa finansowego po stronie banków państwowych jest zupełnie zrozumiała. Po pierwsze, do niedawna status prawny przedsiębiorstw prywatnych był niższy niż status przedsiębiorstw państwowych, a po drugie – brak było wiarygodnych metod oceny bilansów przedsiębiorstw prywatnych, w naturalny sposób skłonnych do unikania opodatkowania. Skończyło się na tym, że rezydualna nadwyżka oszczędności wyciekła za granicę w formie nadwyżki na rachunku obrotów bieżących bilansu płatniczego. Nieodpowiedni nadzór nad pośrednictwem finansowym uczynił Chiny krajem eksportującym kapitał!

Taka przewrotna sytuacja na rachunku obrotów bieżących nie jest niczym nowym. Taki sam problem miał Tajwan do połowy lat 80. XX w., kiedy wszystkie tajwańskie banki były własnością państwową i przestrzegały w swoim funkcjonowaniu regulacji nakazującej urzędnikowi, który zatwierdził pożyczkę, spłatę wszelkich złych kredytów. W efekcie mieliśmy masową zawodność pośrednictwa finansowego, która sprawiła, że nadwyżka na rachunku obrotów bieżących Tajwanu stanowiła w 1986 r. równowartość 21% PKB. Powodem dla którego Chiny nie doszły do tak olbrzymich nadwyżek jak Tajwan w połowie lat 80. XX w. były wysokie inwestycje sektora przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo.

Jakie są przyczyny wzrostu stopy oszczędności sektora pozarządowego? Łączna stopa oszczędności sektora przedsiębiorstw państwowych i pozostałych wzrosła z 20% w 1978 r. do 30%

w 1987 r., a od 2004 r. przekracza 45%. W dyskusjach nt. wzrostu stopy oszczędności powszechnie napotykaamy pogląd mówiący, że wzrost ten stanowi odzwierciedlenie niepewności odczuwanej przez wielu pracowników przedsiębiorstw państwowych w obliczu szeroko zakrojonej prywatyzacji przynoszących straty firm państwowych. Uważamy, że jest to wyjaśnienie niepełne, ponieważ, jak się wydaje, nastąpił również wzrost stopy oszczędności ludności wiejskiej, mimo że mieszkańcy wsi nie muszą się obawiać utraty miejsc pracy w sektorze przedsiębiorstw państwowych, bowiem nie są w nim zatrudnieni<sup>42</sup>.

Można wskazać dwie ogólne zmiany, które wywołały znaczny wzrost stopy oszczędności zarówno w miastach, jak i na wsi. Pierwsza to „narastająca troska o przyszłość”. Systematyczny spadek państwowych subwencji dla opieki medycznej, budownictwa mieszkaniowego, deficytowych przedsiębiorstw oraz edukacji, a także błędy w zarządzaniu przez państwo funduszami emerytalnymi sprawiły, że ludzie więcej oszczędzają, by się zabezpieczyć na wypadek niepomyślnych wydarzeń w przyszłości (np. choroby czy utraty pracy), by kupić własne mieszkanie, odłożyć na emeryturę i inwestować w dzieci.

Druga zmiana polega na systematycznej, długookresowej poprawie podejścia chińskich władz do rynkowego kapitalizmu. Przy wysokiej stopie zwrotu z kapitału, ta coraz silniej przyjazna biznesowi postawa Komunistycznej Partii Chin zachęciła mieszkańców zarówno wsi, jak i miast do oszczędzania z myślą o inwestowaniu, co oznacza, że bardziej optymistyczne zapatrywania na

przyszłość zrodziły oszczędności o inwestycyjnej motywacji<sup>43</sup>.

W naszych wyjaśnieniach dotyczących zarówno istnienia nadwyżek na rachunku obrotów bieżących jak i ich narastania tkwi pewien wspólny element, którym jest system finansowy Chin. Jest faktem, że postawy wobec oszczędzania nie są niezależne od stopnia rozwoju i skomplikowania systemu finansowego. Odpowiednio rozwinięty system wyposażony jest w najrozmaitsze instytucje finansowe, które umożliwiają łączenie różnych rodzajów ryzyka, zapewniając ubezpieczenie chorobowe, ubezpieczenie emerytalne, a także ubezpieczenie na wypadek bezrobocia; przekształcenie oszczędności w kredyty edukacyjne, mieszkaniowe oraz innego typu kredyty inwestycyjne udzielane sektorowi prywatnemu. Im bardziej rozwinięty jest system finansowy, tym niższa stopa oszczędności. Chiny natomiast uzyskują nadwyżki na rachunku obrotów bieżących z powodu niedorozwoju pośrednictwa finansowego i z upływem czasu nadwyżki te rosną, ponieważ wadliwie funkcjonujący system finansowy nie zmniejsza niepewności, bo nie umożliwia łączenia różnego rodzaju ryzyka i nie dostarcza kredytów na inwestycje, które pozwoliłyby zmniejszyć oszczędności.

Co należy zrobić w Chinach? Oczywisty program polityki krótkookresowej zawiera trzy składowe. Po pierwsze, należy przyspieszyć stały proces aprecjacji yuana, który rozpoczął się w lipcu 2005 r. i wykorzystać go w bardziej agresywny sposób jako narzędzie zwalczania inflacji. Po drugie, należy w szybszym tempie liberalizować import (np. podejść poważnie do realizacji zobowią-

zań podjętych w trakcie negocjacji akcesyjnych do WTO, np. w odniesieniu do ochrony praw własności intelektualnej) i wyjść poza wymogi WTO. Trzecią składową krótkookresowego programu jest prowadzenie ekspansywnej polityki fiskalnej (np. inwestowanie w infrastrukturę na terenach wiejskich) dla wchłonięcia nadwyżki oszczędności, z położeniem głównego akcentu na inwestycje importochłonne (np. zakup samolotów i wysyłanie młodzieży na studia zagraniczne)<sup>44</sup>.

Rzecz jasna, optymalnym rozwiązaniem problemu nadmiernych oszczędności nie jest ich wchłanianie przez powiększenie deficytu finansów publicznych, lecz wprowadzenie bardziej sprawnego mechanizmu koordynacji prywatnych oszczędności i prywatnych inwestycji. Jak jednak pokazuje doświadczenie innych krajów, taką poprawę sprawności pośrednictwa finansowego można osiągnąć tylko wówczas, gdy – po pierwsze – banki prywatne zastąpią banki państwowe, pozabawiając je dominującej pozycji oraz – po drugie – jeżeli zostanie wprowadzony odpowiedni system nadzoru ostrożnościowego.

Należy zauważyć, że zbudowanie takiego nowoczesnego systemu finansowego powinno przynieść jeszcze inne istotne korzyści. Po pierwsze – zwiększy ono dobrobyt i obniżenie stopy oszczędności przez łączenie różnych rodzajów ryzyka za pomocą takich narzędzi jak ubezpieczenie zdrowotne i ubezpieczenie emerytalne. Po drugie – koniec banków państwowych będzie oznaczał zerwanie z praktyką ich częstego dokapitalizowania (ze względu na ich skłonność do generowania złych długów), a tym samym likwidację ciągłego zagrożenia dla wypłacalności budżetu państwa,

które zaliczam do grupy wielce w Chinach prawdopodobnych „awarii sprzętowych”.

Z rozważań rozdziału trzeciego można wyciągnąć ważny wniosek: presja na protekcyjność w UE i USA będzie znacznie mniejsza, jeżeli obie strony, a nie tylko Chiny, podejmą działania korygujące, i jeżeli w tych działaniach zostanie wykorzystana szersza gama narzędzi polityki (np. program ubezpieczenia płac w USA i rozwoju rynku finansowego w Chinach), bez wyłączonego opierania się na adaptacji kursu walutowego.

#### **4. Potrzeba ochrony środowiska dla utrzymania wzrostu gospodarczego**

Obecny model rozwoju gospodarczego Chin zaowocował największym zanieczyszczeniem powietrza na świecie, powoduje coraz większe zanieczyszczenie zasobów wodnych i – być może – jest przyczyną zmian klimatycznych na obszarze Chin. Realia wyglądają tak, że postawiony przed KPCh nowy cel życia w harmonii z przyrodą nie jest sprawą wyboru, ponieważ maoistyczne powiedzenie o „podboju przyrody przez człowieka” jest tak samo nierealistyczne jak tworzenie dobrobytu przez planowanie centralne. Szybki wzrost Chin w ciągu ostatnich dwóch dziesięcioleci wyrządził poważne szkody w środowisku. Elizabeth Economy (2004 s. 18-19) następująco podsumowała ekonomiczny wymiar tych strat: „Na terenie Chin znajduje się 6 spośród 10 najbardziej zanieczyszczonych miast świata<sup>45</sup>. Na jednej trzeciej terytorium Chin występuje zjawisko kwaśnych deszczy, w tym na

ok. 1/3 użytków rolnych. Ponad 75% wody w rzekach przepływających przez obszary miejskie Chin [nie nadaje się do kontaktu z ciałem człowieka<sup>46</sup>]... nadal postępuje niemal niczym nieograniczone wylesienie i degradacja obszarów stepowych<sup>47</sup>... [roczny] koszt gospodarczy degradacji i zanieczyszczenia środowiska... stanowi równowartość 8-12% rocznego PKB Chin”.

Wydaje się, że najbardziej bezpośrednim zagrożeniem od strony środowiska dla perspektyw utrzymania wysokiego wzrostu gospodarczego Chin jest niedobór wody<sup>48</sup>. Obecnie Chiny wykorzystują 67% do 75% ze swych dostępnych w skali roku zasobów wodnych, wynoszących 800 do 900 mld m<sup>3</sup>, a obecnie tendencje w zużyciu wody pozwalają się liczyć ze wzrostem tego współczynnika od 78% do 100% w roku 2030<sup>49</sup>. Obecna sytuacja w zaopatrzeniu w wodę już jest dość krytyczna z powodu nierównomiernego rozkładu zasobów wodnych i niższe niż normalne opady w ciągu ubiegłych 15 lat. Na dziś „[około] 400 spośród 660 miast chińskich dotkniętych jest brakiem wody, z czego 110 naprawdę dotkliwym”<sup>50</sup>.

Dłuższy okres częściowej suszy w północnych Chinach w połączeniu ze wzrostem ekonomicznym i wzrostem liczby ludności sprawiły, że coraz więcej wody jest tłoczona z formacji wodonośnych, co powoduje obniżanie się lustra wody o 3 do 6 metrów rocznie<sup>51</sup>. Studium wykorzystujące pomiary satelitarne (system GPS) pozwoliło ustalić, że część Chin na północ od 36 równoleżnika „obniża się w tempie 2 mm rocznie”<sup>52</sup>. „Szanghaj, Tianjin i Taiyuan są w Chinach najsilniej dotkniętymi tym procesem – poziom gruntu

obniżył się tu od początku lat 90. XX w. o ponad dwa metry (6,6 stóp)”<sup>53</sup>.

Ogólną sytuację w zaopatrzeniu w wodę północnych Chin pokazuje los Rzeki Żółtej, „która zaczęła wysychać co kilka lat od 1972 r., wysychała na dłuższy okres na dłuższych odcinkach w latach 90. XX w. do 1997 r., kiedy to wyschła na niemal cały rok na przestrzeni kilkuset kilometrów”<sup>54</sup>.

Stopień wykorzystania wód Rzeki Żółtej sięga 60% i znacznie przekracza zalecaną na świecie granicę 40%. Wszystkie wymienione czynniki przyczyniły się do obniżenia „ilości wód Rzeki Żółtej, wpadających do Morza Bohai” z 49,6 mld m<sup>3</sup> rocznie w latach 60. do 14,2 mld m<sup>3</sup> w latach 90. i do 4,65 mld m<sup>3</sup> obecnie<sup>55</sup>.

Niedobór wody i rosnące zanieczyszczenie tych zasobów wodnych, jakie jeszcze pozostały<sup>56</sup> nie są jedynym poważnym zagrożeniem ekologicznym dla gospodarki północnych Chin. Postępuje (być może nawet coraz szybsze) pustynnienie, którego głównym sprawcą wydaje się być działalność człowieka. Państwowy Zarząd Lasów podał, że 28% wszystkich gruntów w kraju było w 1999 r. dotkniętych pustynnieniem, a 37% – erozją gleby. W ocenie raportu ok. 65% pustyni powstało w wyniku „nadmiernej uprawy, nadmiernego wypasania, wylesiania i kiepskiego nawadniania”<sup>57</sup>. Pustynnienie postępuje w tempie 3 900 mil kwadratowych rocznie,<sup>58</sup> co oznacza utratę co roku obszaru dwukrotnie większego od powierzchni stanu Delaware. Bezpośrednim skutkiem tej ewolucji jest ogromny wzrost częstotliwości dużych burz piaskowych<sup>59</sup>, które „na ca-

łe tygodnie sięją spustoszenie w lotnictwie w północnych Chinach, paraliżują produkcję w zakładach wysokiej techniki i powodują problemy z układem oddechowym w tak odległych miejscach jak Japonia i Półwysep Koreański, a nawet w zachodnich stanach USA”<sup>60</sup>. W ocenie Chen Lai, wiceministra zasobów wodnych: „opanowanie erozji gruntów i rehabilitacja uszkodzonych ekosystemów w zgodzie z obecnymi możliwościami Chin zajmie blisko 50 lat”<sup>61</sup>.

O ile północne Chiny wysychają i ulegają puścynieniu, jakby dla skompensowania tego procesu (albo jak na ironię) przyroda chłoszcze południowe Chiny coraz obfitszymi opadami, powodującymi groźne powodzie, które niemal każdego lata po 1998 r. zbierają swe żniwo wypadków śmiertelnych i strat materialnych<sup>62</sup>. Nie można wykluczyć ponurego związku suszy na północy i powodzi na południu, które nie są zjawiskami niezależnymi od siebie, lecz pewnym syndromem spowodowanym zanieczyszczeniem rodzimego chowu. Więcej o tej możliwości powiemy w dalszej części tego artykułu.

Rzecz jasna, bez wody trudno mówić o kontynuacji wzrostu. Reagując na ten stan rzeczy, rząd w 2002 r. rozpoczął realizację propozycji Mao Tse-tunga jeszcze z 1952 r., budowy trzech kanałów, które dostarczałyby wodę z południa na północ: wschodniego kanału przybrzeżnego z Jiangsu do Szantungu i Tiencinu, kanału centralnego z Hubei do Pekinu i Tiencinu, oraz linii zachodniej z Tybetu do prowincji północno-zachodnich Chin. Długość każdego z tych kanałów miałaby wynieść ponad tysiąc mil<sup>63</sup>. Budowa kanału wschodniego (która w części wykorzysta-

wać miałaby Wielki Kanał Centralny) rozpoczęła się w 2002 r., a kanału centralnego w 2003 r. Podjęcie prac nad kanałem zachodnim zaplanowano na 2010 r., po zakończeniu pierwszego etapu kanału centralnego.

Skalę tej inwestycji wodnej trudno porównać do jakiegokolwiek podobnego przedsięwzięcia na świecie: „Wspólnie, trzy kanały będą przesyłać ok. 48 miliardów litrów wody rocznie – dość, by zapewnić wodę mieszkańcom Nowego Jorku przez okres 25 lat. Kolejny co do wielkości projekt tego typu (w Kalifornii) przerzuca zaledwie jedną dziesiątą tej masy wody”<sup>64</sup>.

Ta ogromna inwestycja budowlana to nie tylko wielkie wyzwania technologiczne. Jest również niezwykle wrażliwa politycznie i obciążona ekologicznym ryzykiem. Kanał centralny będzie się musiał przebić tunelem u podnóża ogromnego wału, prowadzącego wzniesione koryto Rzeki Żółtej, zaś kanał zachodni będzie musiał prowadzić wodę w regionach, w których zdarzają się mrozy. Budowa Tamy Trzech Przełomów wymagała przesiedlenia 1,1 mln mieszkańców, a przecież projekt systemu kanałów przerzutowych jest zakrojony na większą skalę. Tylko powiększenie Zapory Danjiangkou (w prowincji Hubei), by mogła zasilać kanał centralny, spowoduje konieczność przesiedlenia 330 000 osób<sup>65</sup>. Przymusowe przesiedlenia z całą pewnością są politycznym dynamitem. Inwestycja może również wywołać napięcia polityczne w płaszczyźnie międzynarodowej. Jeden z wariantów kanału zachodniego przewidyuje „przegrodzenie Brahmaputy i przemieszczenie 200 mld m<sup>3</sup> wody rocznie dla zasilenia



starzejącej się Rzeki Żółtej”, który to scenariusz podobno „nie daje spać rządowi Indii... [który niepokoi się, że ten Wielki Zachodni Projekt Przemieszczania Wód] może mieć olbrzymi wpływ na kraje położone w dolnym dorzeczu rzeki, jak Indie i Bangladesz”<sup>66</sup>.

Najpoważniejsze szkody środowiska, jakimi grozi ta inwestycja, dotyczą kanału centralnego i zachodniego. W przypadku kanału centralnego, „eksperti ds. środowiska [w Wuhanie, gdzie rzeka Hanjiang wpada do Jangcy] obawiają się, że... [roczny pobór 8 mld m<sup>3</sup> wody może wpływając negatywnie] na zdolność rzeki do wypłukiwania ogromnej ilości ścieków zrzucanych przez tysiące fabryk i zakładów przemysłowych położonych w jej dorzeczu... Zmniejszony przepływ może zwiększyć częstotliwość pojawiania się zakwitów toksycznych czerwonych alg na Jangcy w pobliżu zbiegu z rzeką Hanjiang. [Do maja tego roku, 2003]... zanotowano już trzy fale tych glonów”<sup>67</sup>.

Kanał zachodni wywołał zaciekle spór. Niektórzy uczeni utrzymują, że „może on przynieść więcej ekologicznych szkód niż korzyści”<sup>68</sup>, ponieważ „może spowodować dramatyczne zmiany klimatyczne... [a] zmiany wielkości przepływu i temperatury wody doprowadzą do szybkiego wyginięcia ryb i innych gatunków wodnych”<sup>69</sup>.

Wielu przeciwników projektu przerzutu wód twierdzi, że wiele można jeszcze działać na polu oszczędności zasobów wodnych, ponieważ obecnie ogromne ilości wody są po prostu marnotrawione, np. tylko 50% wód przemysłowych w Chinach podlega recykulacji w porównaniu

z 80% w krajach uprzemysłowionych<sup>70</sup>. Prócz tego Chiny zużywają 3 860 m<sup>3</sup> wody dla wytworzenia PKB o wartości 10 000 dol., przy średniej światowej wynoszącej<sup>71</sup> 965 m<sup>3</sup>. Najważniejszą przyczyną tej nieefektywnej gospodarki wodnej jest fakt, że „chińscy rolnicy, zakłady przemysłowe i gospodarstwa domowe korzystają z wody tak taniej jak niemal nigdzie indziej w świecie”<sup>72</sup>, mimo że wielkość zasobów wodnych przypadająca na mieszkańca Chin stanowi zaledwie jedną czwartą średniej światowej<sup>73</sup>.

Jednak niekorzystny scenariusz, w którym ani mechanizm cenowy, ani budowa trzech kanałów nie zdoła rozwiązać problemu i usunąć tkwiącego w nim zagrożenia dla trwałości wzrostu gospodarczego może stać się faktem, jeżeli nie zmieni się, i to w sposób radykalny, dotychczasowy model rozwoju. Obecnie można podać przekonujące dowody na to, że olbrzymia emisja sadzy (cząstek nie w pełni spalonego węgla) w poważnym stopniu przyczynia się do zmian klimatycznych, które spowodowały susze na północy i powodzie na południu, występujące z większą niż dotąd intensywnością<sup>74</sup>. Najważniejszym źródłem tego, co w popularnych mediach zwykło się nazywać „azjatycką brunatną chmurą” jest spalanie węgla i biopaliw w Chinach. Jeżeli hipoteza o wynikających z zanieczyszczenia powietrza zmianach klimatycznych jest uzasadniona, wówczas oznacza to że:

1) masowy program zalesień w Chinach nie zdoła zmniejszyć intensywności burz piaskowych na północy, ponieważ przy zmniejszającej się wielkości opadów drzewa nie będą mogły przetrwać; oraz

2) liczba kanałów z południa na północ będzie musiała z upływem czasu ulec zwiększeniu, jeżeli ma ona zaspokoić potrzeby wodne północy Chin; chyba że Chiny znacznie ograniczą swoją emisję sadzy (i przy założeniu, że nie pojawią się nowe, duże emisje z krajów sąsiadujących, jak np. Indii).

Ogólnie można stwierdzić, że prowadzenie skutecznej polityki ekologicznej jest zadaniem bardzo trudnym, ponieważ nie dokonano jeszcze pełnej naukowej analizy samego problemu, jak i możliwych jego rozwiązań. Np. Chiny nie mogą już w oderwaniu od innych wybierać swojej strategii wodnej oraz strategii energetycznej. Niezbędne jest podejście systemowe do tworzenia polityki ekologicznej, ponieważ oddziaływanie skutków nieskorelowanej polityki sektorowej może spowodować poważne niezamierzone szkody. Jeżeli część zmian klimatu Chin jest częścią globalnych zmian klimatycznych, wówczas polityka trwałego rozwoju będzie wymagała całkowitej zmiany w sposobie myślenia o lokalizacji skupisk ludności oraz typach współpracy międzynarodowej w zarządzaniu globalnym środowiskiem.

Niewygodnym elementem chińskiej rzeczywistości jest fakt, że jeżeli w średnim okresie nie uda się przywrócić równowagi ekologicznej, dalszy wzrost gospodarczy może zostać zdławiony przez ograniczenia po stronie środowiska. Dla reszty świata zaś równie niepokojącym jest fakt, że negatywne następstwa rozległych szkód, wyrządzonych środowisku kraju o dużym obszarze rzadko kiedy dają się zamknąć w administracyjnych granicach tego kraju. Cią-

gły postęp pustynnienia Chin najpierw ściągnął coraz częstsze burze piaskowe na Pekin, a następnie, począwszy od kwietnia 2001 r., wyrzucił żółte chmury pyłu nie tylko za najbliższe morze, do Japonii i Korei, ale również przez ocean do Stanów Zjednoczonych. Gospodarka środowiskowa Chin jest przedmiotem troski nie tylko z punktu widzenia dobrobytu tego kraju, ale i całego globu.

Kiedy mówimy o środowiskowych aspektach planów przerzutów wody, powinniśmy koniecznie zauważyć, że w obecnej chwili kluczowy rządowy projekt infrastrukturalny jest przedmiotem otwartego sporu, który nie ogranicza się do grona technokratów. Publiczny charakter dysputy, angażującej znacznie szersze kręgi społeczne niż tylko uczeni, inżynierowie i ekonomiści ujawnia, jak wielki się dokonał postęp w społecznych postawach. Trzeba tu koniecznie zauważyć, że ta zmiana społecznych oczekiwań wymagać będzie od każdego chińskiego rządu życia w harmonii z przyrodą. Każdy jednak rząd będzie miał olbrzymie trudności ze spełnieniem tego postulatu, nawet jeśli będzie tego chciał, ponieważ „zielona” polityka wzrostu wymaga podejścia systemowego, przy nadal dość niepełnym naukowym zrozumieniu wielu podsystemów ekologicznych i charakteru ich wzajemnych interakcji.

Właściwe gospodarowanie środowiskiem stało się dziś rozstrzygającym warunkiem kontynuacji procesu uprzemysłowienia Chin. W okrojonej wersji raportu Banku Światowego podano, że „każdego roku w Chinach umiera przedwcześnie 750 000 osób, głównie na skutek zanie-

czyszczenia powietrza w wielkich miastach”<sup>75</sup>; opublikowane w 2007 r. studium OECD szacowało że „zanieczyszczenie powietrza w Chinach sprawi, że corocznie 20 mln osób zostanie dotkniętych schorzeniami układu oddechowego”<sup>76</sup>. Pan Yue, zastępca szefa Państwowej Agencji Ochrony Środowiska doskonale podsumował obecną sytuację w Chinach, mówiąc: „Jeżeli nadal będziemy kroczyć po tej ścieżce tradycyjnej cywilizacji przemysłowej, nie mamy szans na trwały rozwój. Ludność, zasoby, środowisko Chin osiągnęły już granice swojej zdolności do stawiania czoła tej presji. Trwały rozwój i nowe źródła energii są jedyną drogą, którą możemy pójść”<sup>77</sup>.

Powodem do niepokoju jest fakt, że jak na razie brak jest oznak istotnego postępu w wysiłkach Chin na rzecz zmniejszenia wielkości zanieczyszczeń. Chiny nie zdołały osiągnąć wyznaczonej na 2006 r. docelowej wielkości (zresztą umiarkowanej) poprawy efektywności wykorzystania energii<sup>78</sup>; a Holenderska Agencja Oceny Środowiska twierdzi, że w 2006 r. „Chiny stały się czołowym światowym producentem dwutlenku węgla”<sup>79</sup>. Niepokoją również sygnały, że być może w najbliższej przyszłości nie uda się dokonać istotnego postępu z powodu obaw, że ochrona środowiska może zbyt silnie spowolnić tempo wzrostu gospodarczego. Być może właśnie te obawy spowodowały ostatnio zawieszenie publikowania szacunków „zielonego PKB”<sup>80</sup> i wywołały sprzeciw agencji planowania wobec proponowanych nowych standardów emisji samochodów<sup>81</sup>.

## Wnioski

Najpoważniejszym problemem, na jaki muszą natrafić próby oceny, czy realizacja nakreślonej w październiku 2006 r. wizji Harmonijnego Społeczeństwa okaże się wystarczająca dla utrzymania wysokiego wzrostu gospodarczego w Chinach jest brak celu budowy Harmonijnego Społeczeństwa, jeżeli nie będzie harmonijnego świata, i na odwrót. Dążenie Chin do zbudowania Harmonijnego Społeczeństwa wymaga od nich aktywnego wspomagania tworzenia globalnych dóbr publicznych, które umożliwiają powstanie harmonijnego świata. Dwa najważniejsze typy dóbr publicznych, które od razu się nasuwają to umacnianie wielostronnego systemu wolnego handlu i ochrona globalnych zasobów środowiskowych.

Chiny odniosły ogromne korzyści z systemu wolnego handlu GATT-WTO, a mimo to, przynajmniej do chwili obecnej, odgrywały bardzo bierną rolę w dążeniu do pomyślnego zakończenia negocjacji w ramach Rundy Doha. W tej sytuacji zadanie przewodzenia obozowi krajów rozwijających w negocjacjach handlowych przyjęły na siebie Brazylia i Indie. Według Susan Schwab, amerykańskiego przedstawiciela handlowego, na spotkaniu G4 (USA, UE, Brazylia i Indie) w Poczdamie w czerwcu 2007 r. Brazylia i Indie odstąpiły od zgłoszonej wcześniej oferty obniżenia ich ceł na artykuły przemysłowe w zamian za redukcję subsydiów rolnych przez kraje rozwinięte z powodu „obaw wobec wzrostu importu z Chin”<sup>82</sup>. Wspólna akcja Brazylii i Indii spowodowała fiasko rozmów w Poczdamie i wyrządziła szkodę wielu krajom rozwijającym się, eksportującym artykuły rolne.

Chiny powinny teraz dążyć do przyjęcia na siebie roli przywódcy w negocjacjach Rundy Doha, odpowiadającej skali ich udziału w międzynarodowym handlu. Fiasko Rundy Doha może uruchomić proces rozpadu wielostronnego systemu wolnego handlu, ponieważ obecna atmosfera międzynarodowa sprzyja protekcjonizmowi. Stany Zjednoczone, które tradycyjnie były awangardą rozszerzenia wielostronnego systemu wolnego handlu, z trzech powodów popadają obecnie w zwątpienie.

Po pierwsze, USA gotowe były pogodzić się z dolegliwościami strukturalnych dostosowań w okresie lat 1960–1990, by wchłonąć rosnący import z Japonii, Korei Pd., Tajwanu i Krajów ASEAN, ponieważ kraje te były ich sojusznikami na froncie zimnej wojny. Po zakończeniu zimnej wojny USA w naturalny sposób inaczej spojrzały na ekonomiczny koszt dostosowań strukturalnych, ponieważ spadło znaczenie bezpieczeństwa i korzyści ideologicznych.

Po drugie, rozmiary wymaganych zmian strukturalnych w USA, dla dostosowania się do wzrostu bloku b. ZSRR, Indii i Chin są znacznie większe niż wcześniejsze zmiany, jakich wymagało pojawienie się jako nowych graczy ich sojuszników w okresie zimnej wojny. Jak zauważyliśmy, wejście gospodarek b. ZSRR, Indii i Chin podwoiło łączną liczebność siły roboczej uczestniczącej w międzynarodowym podziale pracy.

Po trzecie, najsilniejsze lobby wspierające wolny handel tworzyli w USA ekonomiści, a w ciągu kilku ostatnich lat doktryna wolnego handlu napotkała silną krytykę wewnętrzną. Paul Samuel-

son wniósł fundamentalny wkład w opracowanie standardowych modeli handlu, które przekonywały ekonomistów głównego nurtu, że najlepszą polityką jest wspieranie wolnego handlu. Dlatego niczym intelektualne trzęsienie ziemi odebrano jego wypowiedź z 2004 r., stwierdzającą, że w warunkach wolnego handlu, kiedy *outsourcing* przyspiesza transfer wiedzy do kraju rozwijającego się, może nastąpić spadek dobrobytu kraju rozwiniętego<sup>83</sup>. Intelektualne odstępstwa od tej ortodoksyjnej zasady mnożą się; np. w 2005 r. Alan Blinder dołączył do Paula Samuelsona w krytyce wolnohandlowego fundamentalizmu.

W kategoriach zaleceń dla polityki Samuelson i Blinder chcą przejściowego odejścia od wolnego handlu. Pozwoliłoby to spowolnić na przyzwoity okres proces dostosowań, by zmniejszyć ich dolegliwość dla amerykańskich pracowników. Dla Samuelsona „Tym, którzy tracą, trzeba zapewnić większą przejściową ochronę. Jestem przekonany, że w słusznej sprawie warto dopuścić jakiś stopień nieefektywności”<sup>84</sup>. Blinder chciałby przejściowej ochrony po to, by umożliwić Stanom Zjednoczonym taką reorganizację ich systemu edukacyjnego, by przygotować pracowników do wykonywania takich prac, które nie będzie można tak łatwo przenieść za granicę i reformę systemu podatkowego „tak, by nagradzał firmy, które tworzą właśnie takie miejsca pracy”<sup>85</sup>. Choć prawdziwość hipotezy Samuelsona – Blindera nie jest jeszcze jasna, widać jednak wyraźnie, że hipoteza ta odzwierciedla skalę i dotkliwość dostosowań strukturalnych, których jesteśmy świadkami – i które znajdują dobitny wy-

raz w obserwowanym skróceniu średniego okresu utrzymania danego miejsca pracy.

W kwietniu 2007 r. USA ominięły wielostronne podejście do wolnego handlu, przystając na utworzenie strefy wolnego handlu z Koreą. Przy słabnącej determinacji USA w obszarze wielostronnego systemu handlu, Chiny powinny teraz zwiększyć swą aktywność w negocjacjach Rundy Doha prowadzących do dalszej deregulacji światowego handlu. Przyjęcie takiej roli będzie jak najbardziej leżeć w interesie Chin, ponieważ Brazylia też obecnie omija wielostronną liberalizację handlu, angażując się w negocjacje porozumienia o strefie wolnego handlu z Unią Europejską. Jest faktem, że rośnie liczba krajów, które, podobnie jak Brazylia, „coraz bardziej obawiają się wielostronnego porozumienia, ponieważ może ono przewidywać obniżki ceł, a przez to zwiększać zagrożenie konkurencją taniego importu z Chin. Zamiast tego kraje te dążą do zawierania dwustronnych porozumień z krajami bogatymi, dopasowanych do potrzeb obu stron”<sup>86</sup>. Nadszedł czas, by Chiny pokazały, że są odpowiedzialnym partnerem wielostronnego systemu wolnego handlu, włącz jego wspierania i umacniania.

Drugim obszarem, gdzie Chiny mogą dopomóc w budowie harmonijnego systemu jest globalne środowisko. Konkretnie, Chiny powinny mobilizować międzynarodowy consensus wokół budowy międzynarodowego konsorcjum badawczego, opracowującego metody czystego spalania węgla, bo to właśnie w Chinach, gdzie co tydzień otwiera się nową elektrownię, możliwe jest prowadzenie szerokich eksperymentów z prototypowymi zakładami czystego spalania węgla. Taka

globalna współpraca w badaniach nad czystą energią zapewniłaby trwały rozwój zarówno Chinom, jak i pozostałym państwom.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że chociaż potrzeba podtrzymywania wysokiego wzrostu może skłaniać Chiny do bardziej aktywnego włączania się w dostarczanie globalnych dóbr publicznych, mogą one natrafić na blokadę spowodowaną zwykłą niechęcią obecnych dominujących potęg do dzielenia się światowym przywództwem politycznym. Smutne doświadczenie Japonii, której odmawia się stałego miejsca wśród członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, jest przykładem potwierdzającym takie przypuszczenie. Harmonijne stosunki międzynarodowe są dzisiaj pomijane w chińskim postrzeganiu Harmonijnego Społeczeństwa, a to z kolei może być przyczyną spowolnienia chińskiego wzrostu gospodarczego.

**Tabela 1. Przyszły rozkład sił ekonomicznych, PKB w bilionach USD, w cenach 2005 r.**

	<b>G-7</b>	<b>BRIC</b>	<b>USA</b>	<b>Chiny</b>	<b>Indie</b>
2005	27,3	4,2	12,5	1,9	0,7
2025	39,3	20,4	19,6	11,7	3,6
2040	52,3	52,3	29,2	29,4	12,9
2050	64,0	90,0	37,7	48,6	27,2

G-7: USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy i Kanada

BRIC: Brazylia, Rosja, Indie i Chiny

Źródło: O'Neill i in. (2005).

**Tabela 2. Miara siły występowania ubóstwa na obszarach wiejskich, 1990-2002**

liczba osób ubogich na wsi/łączna liczba ludności wiejskiej (w %)

granica ubóstwa wyznaczona w USD dziennie wg. parytetu siły nabywczej z 1985 r.

<b>Granica ubóstwa (w USD)</b>	<b>0,50</b>	<b>0,71</b>	<b>0,75</b>	<b>1,00</b>	<b>1,25</b>	<b>1,50</b>	<b>1,75</b>	<b>2,00</b>
1990	3,78	13,72	15,76	31,25	47,74	62,28	73,29	80,96
1991	5,00	14,96	17,08	31,70	47,49	61,69	72,64	80,37
1992	3,83	12,96	15,00	30,13	44,56	58,58	69,76	77,91
1993	4,58	12,83	14,70	29,10	43,81	56,85	67,47	75,68
1994	4,50	11,81	13,43	25,90	37,46	50,46	62,10	71,46
1995	3,63	9,97	11,36	21,80	33,13	44,70	55,46	64,68
1996	1,82	5,59	6,55	15,04	25,36	36,02	46,14	55,32
1997	2,11	5,44	6,26	13,49	22,59	32,32	41,87	50,82
1998	1,87	4,55	5,20	11,45	19,96	29,51	39,14	48,28
1999	1,68	4,30	4,93	11,05	19,29	28,46	37,70	46,49
2000	2,79	5,65	6,29	12,10	19,77	28,41	37,26	45,79
2001	3,05	5,65	6,21	11,38	18,38	26,53	35,11	43,55
2002	2,87	5,38	5,92	10,90	17,60	25,39	33,59	42,19
2003	3,03	5,30	5,78	10,19	16,26	23,53	31,41	39,35
2004	2,20	3,94	4,32	7,90	13,11	19,63	26,93	34,50
2005	2,81	4,24	4,54	7,21	11,08	16,20	22,38	29,27

Dane dla lat 1990-1997 zaczerpnięto z World Bank (2001), aneks 1, tabela 3; dla lat po 1997 r., wg obliczeń Ximing Yue (informacja prywatna).

Tabela 3. Względna nierówność w podziale dochodów

	Okres	Współczynniki Giniego		Relacja dochodów 20% najbogatszych/20% najbiedniejszych	
		Rok początkowy	Rok końcowy	Rok początkowy	Rok końcowy
1. Azjatyccy członkowie Azjatyckiego Banku Rozwoju					
Nepal	1995–2003	37,65	47,30	6,19	9,47
Chiny	1993–2004	40,74	47,25	7,57	11,37
Filipiny	1994–2003	42,89	43,97	8,34	9,11
Turkmenia	1998–2003	41,08	43,02	7,88	8,33
Tajlandia	1992–2002	46,22	41,96	9,41	7,72
Malezja	1993–2004	41,22	40,33	7,72	7,70
Sri Lanka	1995–2002	34,36	40,18	5,34	6,83
Kambodża	1993–2004	31,80	38,05	5,24	7,04
Wietnam	1993–2004	34,91	37,08	5,40	6,24
Azerbejdżan	1995–2001	34,96	36,50	6,09	5,96
Indie	1993–2004	32,89	36,22	4,85	5,52
Laos	1992–2002	30,40	34,68	4,27	5,40
Indonezja	1993–2002	34,37	34,30	5,20	5,13
Bangladesz	1991–2005	28,27	34,08	4,06	5,03
Kazachstan	1996–2003	35,32	33,85	6,20	5,61
Tajwan	1993–2003	31,32	33,85	5,41	6,05
Armenia	1998–2003	36,01	33,80	5,87	5,08
Mongolia	1995–2002	33,20	32,84	5,53	5,44
Tadżykistan	1999–2003	31,52	32,63	4,97	5,14
Korea Pd,	1993–2004	28,68	31,55	4,38	5,47
Pakistan	1992–2004	30,31	31,18	4,22	4,46
Japonia	1993	24,90		3,37	
2. Ameryka Łacińska					
Kolumbia	2003	58,60		25,30	
Paragwaj	2002	57,80		27,80	
Panama	1997	57,19		28,86	
Brazylia	2004	56,99		23,00	
Chile	1998	55,77		16,72	
Peru	2002	54,60		18,60	
Ekwador	1998	53,53		18,70	
Meksyk	1998	53,11		16,90	
Argentyna (ludność miejska)	2003	51,28		18,40	
Salwador	1997	50,79		15,20	
Kostaryka	2001	49,90		14,20	
Wenezuela	2000	44,10		10,60	

Tabela 3. Względna nierówność w podziale dochodów cd.

	Okres	Współczynniki Giniego		Relacja dochodów 20% najbogatszych/20% najbiedniejszych	
		Rok początkowy	Rok końcowy	Rok początkowy	Rok końcowy
3. Afryka subsaharyjska					
Afryka Pd.	2000	57,77		20,50	
Wybrzeże Kości Słoniowej	2002	44,60		9,70	
Nigeria	2003	43,60		9,80	
Kenia	1997	42,50		8,20	
Burundi	1998	42,40		9,50	
Zambia	2002-2003	42,10		8,00	
Senegal	1995	41,30		7,50	
Ghana	1998	40,75		8,40	
Burkina Faso	2003	39,50		6,90	
Benin	2003	36,50		6,00	
Tanzania	2000	34,60		5,80	
Etiopia	1999-2000	30,00		4,30	
4. Inne kraje					
Stany Zjednoczone	2000	39,42		8,45	
Wielka Brytania	2002	34,37		5,59	
Hiszpania	1998	34,00		5,86	
Włochy	2002	33,30		5,80	
Kanada	2000	32,45		5,48	
Australia	2002	30,90			
Norwegia	2002	29,60		4,64	
Francja	2001	27,00		4,11	
Finlandia	2003	25,80		3,58	
Szwecja	2002	25,80		3,58	
Niemcy	2001	25,00		3,50	
Nowa Zelandia	1997	23,65			

Źródło: Azjatycki Bank Rozwoju (2007), ONZ (2006).



## Bibliografia:

- Asian Development Bank, 2007, *Key Indicators: Inequality in Asia*.
- Becker, Jasper, 2003, „The death of China’s rivers”, *Asian Times Online*, 26 sierpnia.
- Benjamin, Dwayne, Loren Brandt, John Giles, Sangui Wang, 2005, „Income Inequality During China’s Economic Transition,” rękopis.
- Brainard, Lael, 2007, Wystąpienie nt. „Meeting the Challenge of Income Instability”, Przesłuchanie przed Wspólnym Komitetem Ekonomicznym (Joint Economic Committee), Washington, DC, 28 lutego 2007, na stronie:  
<http://jec.senate.gov/Documents/Hearings/02.28.07%20Income%20Instability/Testimony%20-%20Brainard.pdf>
- Burtless, Gary, 2005, „Income Supports for Workers and Their Families: Earnings Supplements and Health Insurance”, referat na konferencję nt. *Workforce Policies for the Next Decade and Beyond*, Washington, D. C., 11 listopada 2005.
- Burtless, Gary, 2007, „Income Progress across the American Income Distribution, 2000-2005”, Wystąpienie na przesłuchaniu przed Senackim Komitetem Finansów (Committee on Finance U. S. Senate), 10 maja 2007.
- Chang, Gordon G. (2001), *The coming collapse of China*, Random House, New York.
- Chen, Guidi and Wu Chuntao, 2006, *Will the Boat Sink the Water? The Life of China’s Peasants*, Public Affairs, New York. (wyd. w j. chińskim: *Zhongguo Nongmin Diaocha*, People’s Literature Publishing House w grudniu 2003).
- Diamond, Jared, 2005, *Collapse: How Societies Choose to Fail or Succeed*, Viking Books.
- Démurger, Sylvie, Jeffrey D. Sachs, Wing Thye Woo, Shuming Bao, Gene Chang and Andrew Mellinger, 2002, „Geography, Economic Policy and Regional Development in China”, *Asian Economic Papers*, Vol. 1 No. 1, zima, ss. 146-197.
- EastSoundWestNorth, b. d. w., „Statistics of Mass Incidents”, na stronie:  
[http://zoniaeuropa.com/20061115\\_1.htm](http://zoniaeuropa.com/20061115_1.htm)
- Economist Intelligence Unit, 2004, *Country Report: China*, grudzień.
- Economy, Elizabeth C., 2004, *The River Runs Black: The Environmental Challenge to China’s Future*, Cornell University Press.
- Feenstra, Robert C. and Gordon H. Hanson, 1996, „Globalization, Outsourcing, and Wage Inequality”, *American Economic Review*, LXXXVI, 240-245.
- Freeman, Richard, 2004, „Doubling the Global Work Force: The Challenge of Integrating China, India, and the Former Soviet Bloc into the World Economy”, Harvard University, rękopis, 8 listopada 2004.
- Friedman, Thomas, 2005, *The World Is Flat*, Farrar, Straus and Giroux, New York.
- Keidel, Albert, 2006, „China’s Social Unrest: The Story Behind the Stories”, *Policy Brief No. 48*, Carnegie Endowment for International Peace, wrzesień.
- Liu, Liang-Yn and Wing Thye Woo, 1994, „Saving Behavior under Imperfect Financial Markets and the Current Account Consequences”, *Economic Journal*, maj 1994.
- Menon, Surabi, James Hansen, Larissa Nazarenko, and Yunfeng Luo, 2002, „Climate Effects of Black Carbon in China and India”, *Science*, Vol. 297, 27 września, ss. 2250-2253.
- National Development and Reform Commission, 2007, *China’s National Climate Change Programme*, czerwiec.
- O’Neill, Jim, Dominic Wilson, Roopa, Purushothaman and Anna Stupnytska, 2005, „How Solid are the BRICs?” *Global Economics Paper No: 134*, Goldman Sachs, 15 grudnia.
- Ottaviano, Gianmarco I. P., Giovanni Peri, 2005. „Rethinking the Gains from Immigration: Theory and Evidence from the U. S”, NBER Working Papers 11672, National Bureau of Economic Research, Inc.
- Pei, Minxin, 2005 „China is Paying the Price of Rising Social Unrest”, *Financial Times*, 7 listopada 2005.
- Sachs, Jeffrey D., Wing Thye Woo” Understanding China’s Economic Performance”, *Journal of Policy Reform*, Volume 4, Issue 1, 2000, ss. 1-50.
- Samuelson, Paul, 2004, „Where Ricardo and Mill Rebut and Confirm Arguments of Mainstream Economists Supporting Globalization”, *Journal of Economic Perspectives*, Vol. 18 No. 3, lato, ss. 135-146.
- Streets, David, 2005, „Black Smoke in China and Its Climate Effects”, *Asian Economic Papers*, Vol. 4 No. 2, wiosna/lato, ss. 1-23.
- Tanner, Murray Scot, 2004, „China Rethinks Unrest”, *The Washington Quarterly*, Vol. 27 No. 3, lato, ss. 137-156.
- Tanner, Murray Scot, 2004, „Chinese Government Responses to Rising Social Unrest”, Prepared Testimony Before the US-China Economic and Security Review Commission Public Hearing on *China’s State Control Mechanisms and Methods*, Washington, DC, 14 kwietnia 2005.
- United Nations, 2006, *2006 Human Development Report*, New York, NY.
- Woo, Wing Thye, 2001, „Recent Claims of China’s Economic Exceptionalism: Reflections Inspired by WTO Accession”, *China Economic Review*, Vol. 12, No. 2/3, ss. 107-136 2001.

Woo, Wing Thye, 2005, „China's Rural Enterprises in Crisis: The Role of Inadequate Financial Intermediation” in Yasheng Huang, Anthony Saich, and Edward Steinfeld (red.), *Financial Sector Reform in China*, Harvard, ss. 67-91.

Woo, Wing Thye, 2006, „China's Macroeconomic Imbalances: The Liquidity Tango Mechanism”, w: Jan Joost Teunissen, Age Akkerman (red.), *Global Imbalances and the U. S. Debt Problem: Should Developing Countries Support the U. S. Dollar?*, FONDAD (Forum on Debt and Development), The Hague, Netherlands.

Woo, Wing Thye, Shi Li, Ximing Yue, Harry Xiaoying Wu, and Xinpeng Xu, 2004, „The Poverty Challenge for China in the New Millennium”, raport dla Poverty Reduction Taskforce w ramach ONZ-owskiego Millennium Development Goals Project.

Woo, Wing Thye and Liang-Yn Liu, 1995, „Investment-Motivated Saving and Current Account Malaise”, *Asia-Pacific Economic Review*, Vol. 1 No. 2, sierpień. 55-68.

World Bank, 2001, *China: Overcoming Rural Poverty*. The World Bank, Washington, D. C.

Wu, Ximing and Jeffrey M. Perloff, 2005, „China's Income Distribution, 1985-2001”, rękopis.

## Przypisy

<sup>1</sup> Patrz zwłaszcza Friedman (2005).

<sup>2</sup> Np. Jim O'Neill, Dominic Wilson, Roopa Purushothaman i Anna Stupnyska (2005) z Goldman Sachs.

<sup>3</sup> Omówienie dyskusji nt. sposobów odczytywania szybkiego wzrostu Chin w latach 1978-2000 i wyjaśnienie dlaczego Chiny w odróżnieniu od krajów byłego bloku sowieckiego nie doświadczyły recesji w trakcie przechodzenia od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej znaleźć można w: Sachs i Woo (2000) oraz Woo (2001).

<sup>4</sup> Np. plenum w 2005 r. powtórzyło mantrę doktryny Teng Siao-Pinga, głoszącą że „rozwój gospodarczy jest najwyższym priorytetem dla KPCh, na rozwoju gospodarczym należy skoncentrować cały wynik”; zob. „Sesja plenarna KPCh wzywa do rozwijania gospodarki w oparciu o idee nauki”, People's Daily Online, 12 października 2005 r.; [http://english.people.com.cn/200510/12/eng20051012\\_213891.html](http://english.people.com.cn/200510/12/eng20051012_213891.html)

<sup>5</sup> Ta zasadnicza zmiana ogólnego systemu politycznego nie tylko spowoduje ograniczenie ubóstwa, dysproporcji w podziale dochodów i finansowych machlojek, ale także zmniejszy niebezpieczeństwo „awarii sprzętu”; zob. Woo (2005) i Woo (2006).

<sup>6</sup> „Chiny badają zatrutą pastę do zębów”, *New York Times*, 22 maja 2007 r.; oraz „Chiny zakazują stosowania trującego rozpuszczalnika w paście do zębów”, *New York Times*, 12 lipca 2007 r.

<sup>7</sup> „Od Chin do Panamy, tropem zatrutego leku”, *New York Times*, 6 maja 2007 r.

<sup>8</sup> „Wypełniacz w paszach dla zwierząt jest w Chinach tajemniczą Poliszynela”, *New York Times*, 20 kwietnia 2007 r., oraz „W sprawie żywności dla psów i kotów pojawia się kolejny środek chemiczny”, *New York Times*, 9 maja 2007 r.

<sup>9</sup> „Coraz więcej zabawek jest wycofywanych z rynku; ślady prowadzą do Chin”, *New York Times*, 19 czerwca 2007 r.; „Katastrofa pociągu”, *New York Times*, 19 czerwca 2007 r., oraz „Fisher-Price wycofuje 1,5 mln zabawek wyprodukowanych w Chinach”, *Financial Times*, 2 sierpnia 2007 r. W pierwszym artykule przytaczano również przykład upiornego sztucznego oka, wypełnionego naftą i dziecinnej grzechotki, która grozi udławieniem.

<sup>10</sup> „Federalny Zarząd Leków ogranicza sprzedaż 5. rodzajów owoców morza, pochodzących z hodowli w Chinach”, *New York Times*, 29 czerwca 2007 r.; oraz „Śliski, bolesny spór handlowy”, *New York Times*, 3 lipca 2007 r.

<sup>11</sup> Np. opony radialne były wytwarzane bez gumowych taśm, zapobiegających oderwaniu się; zob. „Chińskie opony są wycofywane z rynku”, *New York Times*, 26 czerwca 2007 r.

<sup>12</sup> „Kiedy fałszerstwo może się okazać śmiertelnie niebezpieczne”, *New York Times*, 6 czerwca 2007 r.

<sup>13</sup> „Były szef Chińskiej Jednostki Żywności i Leków skazany na śmierć za łapówki”, *New York Times*, 30 maja 2007 r.; oraz „Dla dwojga dzieci zakaz produkcji leku przyszedł za późno”, *New York Times*, 13 lipca 2007 r.

<sup>14</sup> „W Chinach zostanie przeprowadzone śledztwo w sprawie przypadku „pracy niewolniczej”. *China Daily*, 16 czerwca 2007 r. *New York Times* („Chiński skandal z pracą niewolniczą wywołuje żądania dymisji”, 18 czerwca 2007 r.) pisał: „Robotnicy byli zamknięci jak w więzieniu, szczuci psami i bici... Pokazywani w telewizji zwolnieni robotnicy demonstrowali ropiejące rany i wyniszczone ciała”.

<sup>15</sup> „Liczba dziecięcych niewolników pracujących w chińskich cegielniach może sięgać tysiąca”, *China Daily*, 15 czerwca 2007 r.

<sup>16</sup> „5. Chińczyków aresztowanych w sprawie niewolnictwa”, *New York Times*, 18 czerwca 2007 r.

<sup>17</sup> „Doniesienia o pracy przymusowej wywołują wzburzenie w Chinach”, *New York Times*, 16 czerwca 2007 r.

<sup>18</sup> „5 Chińczyków aresztowanych w sprawie niewolnictwa”, *New York Times*, 18 czerwca 2007 r.

<sup>19</sup> Ten argument przedstawił popularny brukowiec *Southern Metropolis Daily*, zob. „Chiński skandal wokół pracy niewolniczej powodem żądań dymisji”, *New York Times*, 18 czerwca 2007 r.

<sup>20</sup> „Rośnie liczba osób zmuszanych do pracy i prostytucji”, *China Daily*, 27 lipca 2007 r.

<sup>21</sup> Tamże

<sup>22</sup> Ten argument zgłosił gubernator prowincji Shanxi, Yu Youjun, który powiedział: „Przez długi czas odpowiednie resorty rządowe niewiele robiły, by objąć regulacjami wiejskie warsztaty, małe kopalnie węgla i niewielkie fabryki, które funkcjonują w zasadzie poza jakąkolwiek kontrolą i poza wszelkim nadzorem... Zaniedbanie obowiązków przez urzędników publicznych i korupcja jednostek umożliwiły istnienie pracy nielegalnej, zwłaszcza uprowadzeń pracowników migrujących, oraz pracę przymusową dzieci i osób upośledzonych umysłowo”, zob.: „Utrzymują się obawy wokół niewolniczej pracy dzieci w cegielniach”, *South China Morning Post*, 23 czerwca 2007 r.

<sup>23</sup> Współczynnik Giniego przybiera wartość pomiędzy 0 i 1, im jest ona wyższa, tym wyższa nierówność podziału dochodu. Wu i Perloff (2005) ustalili, że współczynnik ten dla wsi i miasta wynosił w 1985 r. odpowiednio 0,272 i 0,191; Benjamin, Brandt, Giles i Wang (2005) oszacowali go w 1987 r. na poziomie odpowiednio 0,32 i 0,22.

<sup>24</sup> „W I kwartale powiększyła się rozpiętość w dochodach w Chinach”, *China Daily*, 19 czerwca 2005–2006.

<sup>25</sup> Dane dla 1993 r. pochodzą z Keidel (2005, s. 1), a dla 2004 r. z Pei (2005), który napisał, że w 2004 r. zanotowano 74 000 „masowych incydentów”, w których uczestniczyło łącznie 3,7 mln osób, w porównaniu z 10 000 podobnymi wydarzeniami w 1994 r., obejmującymi 730 000 osób. Po 2004 r. dokonano, jak się wydaje, zmiany definicji „wydarzeń masowych”, ze względu na szczególne zainteresowanie zachodnich mediów masowymi incydentami, co sprawia, że dane dla okresu po 2004 r. nie są porównywalne z danymi z lat 1994–2004; zob. omówienie w EastSouthWestNorth (bez daty). Tanner (2004 i 2005) zawiera doskonałe omówienie sprawy narastania niepokojów społecznych w Chinach.

<sup>26</sup> „Nowa zapowiedź udzielania mocniejszego głosu rolnikom”, *South China Morning Post*, wtorek, 30 stycznia 2007 r. Oznaczenie jako Dokument 1 ma pokazywać, że jest to najważniejsze zadanie na nowy rok.

<sup>27</sup> „Improwizowana wypowiedź ujawnia nacisk, jaki partia kładzie na reformy”, *South China Morning Post*, poniedziałek, 16 kwietnia 2007 r.

<sup>28</sup> Następujący cytat z zamieszczonego w *New York Times* (20 kwietnia 1997 r.) artykułu pt. „W Chinach kiedy mówią o demokracji, to po prostu mówią” uwiarygodnia argumenty przeciwko nadmiernemu optymizmowi co do demokratyzacji chińskiego życia politycznego:

Podobnie jak wiosenne deszcze, które powlekają spieczony krajobraz warstewką zieleni... tak gazety kontrolowane przez Partię Komunistyczną i państwowe media opublikowały potok komentarzy emerytowanych urzędników i uczonych na temat „reformy systemu politycznego” i potrzeby „demokracji socjalistycznej”, w tym śmiało brzmiące wezwanie, by Chiny naśladowały szwajcarski demokratyczny system rządów, przyjaznych pracownikom... [Powyższa ewolucja może być z powodzeniem odzwierciedleniem podjętej przez Hu Jintao próby] zmobilizowania poparcia młodych członków partii i intelektualistów przed zbliżającym się ważnym zjazdem Partii... W opublikowanym w ub. roku wewnętrznym dokumencie partyjnym, Pan Hu ostro skrytykował komunistyczny rząd Wietnamu za zbyt pospieszne przechodzenie do tzw. demokracji wewnętrzzpartyjnej. Twierdził, że chińska partia musi utrzymać ścisłą dyscyplinę, by zapobiec awansowi takich postaci jak były przywódca sowiecki Michaił Gorbaczow, którego chińscy komuniści uważają za zdrajcę socjalizmu, co potwierdzili funkcjonariusze partii, którzy czytali uwagi Pana Hu. Artykuły w pismach partyjnych nie akceptują demokracji wielopartyjnej. Większość autorów twierdzi, że demokracja może być funkcjonalnie godzona z rządami jednej partii.

<sup>29</sup> Aby uzyskać wyobrażenie skali możliwych nadużyć lokalnych przywódców, czytelnik może sięgnąć do Chen i Wu (2006), gdzie zamieszczono dokumentację 5. przypadków w latach 90. XX w. w prowincji Anhui, z której wynika, że „[wielu] przedstawicieli chińskiej klasy niższej żyje w niezmiennym systemie feudalnym”.

<sup>30</sup> Tanner (2004) wskazywał, że „dane pokazują, że szybki wzrost niepokojów rozpoczął się nie później niż w latach 1993–1995, kiedy stopa wzrostu gospodarczego przekroczyła 10%. Protesty cechuje również efekt „zapadki”, ponieważ ich liczba pozostaje dość wysoka (i nadal rośnie przynajmniej w dwóch prowincjach), również wtedy, gdy stopa wzrostu gospodarczego się ożywia...”.

<sup>31</sup> Tanner (2004).

<sup>32</sup> Np. na tym samym spotkaniu Rady Powierniczej Brookings Institution w październiku 2006 r. premier Wen przedstawił zarys stopniowego poszerzenia zakresu wolnych wyborów ze szczebla wsi do szczebla prowincji. Chociaż taki plan, gdyby go zaproponowano, najprawdopodobniej uzyskałby w 2006 r. szerokie poparcie społeczne, jest możliwe, że chińskie społeczeństwo w 2020 r. może podnieść poprzeczkę oczekiwań, przekonane, że wolne wybory powinny objąć również szczebel krajowy.

<sup>33</sup> Jeżeli taka eskalacja społecznych oczekiwań jest rzeczą naturalną, wówczas jest wielce prawdopodobne, że niezależnie od tego, czy KPCh zdefiniuje „demokrację” w taki sam sposób jak amerykańska konstytucja (czy konstytucja Tajwanu), forma demokracji, jaka się w końcu wyłoni w Chinach, będzie bliższa tej ostatniej definicji. Być może właśnie dlatego były sekretarz partii, Zhao Ziyang (Czao Cy-jang) ostrzegł swoich kolegów w latach 1986–1987 następującymi słowami: „Demokracja nie jest czymś, czego socjalizm może uniknąć. Społeczne zapotrzebowanie na demokrację jest nieuchronną tendencją. Musimy temu zapotrzebowaniu sprostać w możliwie najpełniejszym zakresie” (wypowiedź Zhao cytowana przez Minxin Pei w artykule: „Jak długa jeszcze droga czeka Chiny?”, *Financial Times*, 18 stycznia 2005 r.

<sup>34</sup> To poczucie pilności sprawy tłumaczy przyjęcie konkretnej daty 2020 r.

<sup>35</sup> „Nadwyżka napędza wojnę słów między UE i Chinami”, *Financial Times*, 13 czerwca 2007 r.

<sup>36</sup> „4 członków Senatu żąda ukarania Chin”, *New York Times*, 14 czerwca 2007 r.

<sup>37</sup> Szacunki wynagrodzeń pochodzą z: Burtless (2007).

<sup>38</sup> Najpotężniejszym czynnikiem napędzającym globalizację gospodarczą w latach 90. XX w. było zapewne postępujące po 1990 r. włączanie siły roboczej w byłym ZSRR, Indiach i Chinach w ramy międzynarodowego podziału pracy. W 1990 r. w podziale tym uczestniczyło już 1,083 mln pracowników, zaś łączna liczebność siły roboczej tych krajów sięgała 1,232 mln. Z pewnością kształt międzynarodowego podziału pracy w 1990 r. nie miał charakteru naturalnego, ponieważ połowa globalnej siły roboczej była utrzymywana poza jego ramami przez autarkiczną politykę tych krajów. Do 2000 r. liczba pracowników uczestniczących w międzynarodowym podziale pracy wzrosła do 2,672 mln (przy czym liczba pracowników w b. ZSRR, Indiach i Chinach wynosiła 1,363 mln); dane zaczerpnięto z Freemam (2004).

<sup>39</sup> Szacunki wpływu tych dwóch tendencji na płace w USA zawiera: Feenstra i Hanson (1996). Również imigracja spotęgowała obawy amerykańskich pracowników: zob. Ottaviano i Peri (2005).

<sup>40</sup> Te niedostatki omawiają Brainard (1997) i Gary Burtless (2005). Ten drugi podaje, że w 2004 r. w gronie państw należących do G7 jedynie Wielka Brytania miała mniej hojny niż USA system zasiłków dla bezrobotnych. Osoba pozostająca bez pracy otrzymywała w USA początkowy zasiłek stanowiący równowartość 53% ostatniego dochodu, w porównaniu z 78% w Niemczech, 76% w Kanadzie i Francji, 61% w Japonii, 60% we Włoszech i 46% w Wielkiej Brytanii. Zasiłek był wypłacany bezrobotnym przez 6 miesięcy w USA, przez 12 miesięcy w Niemczech, 9 miesięcy w Kanadzie, 30 miesięcy we Francji, 10 miesięcy w Japonii oraz przez 6 miesięcy we Włoszech i Wielkiej Brytanii.

<sup>41</sup> Kategoria przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo (SCE) obejmuje przedsiębiorstwa sklasyfikowane jako przedsiębiorstwa będące w całości własnością państwa oraz *joint ventures* i spółki kapitałowe kontrolowane przez strony trzecie (np. osoby prawne) podległe państwu.

<sup>42</sup> Economist Intelligence Unit (2004 s. 23) pisał, że „wydaje się, że nastąpił wzrost skłonności do oszczędzania po stronie pracujących w rolnictwie”.

<sup>43</sup> Liu i Woo (1994) oraz Woo i Liu (1995) zawiera formalny model i ekonometryczną podbudowę hipotezy oszczędzania o inwestycyjnej motywacji.

<sup>44</sup> Rzeczą ważną będzie nałożenie czasowych ograniczeń na realizację rozbudowanego programu robót publicznych i inwestycji przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo, ponieważ w dłuższym okresie, zwiększone inwestycje publiczne mogą pójść coraz silniej po ścieżce *rent-seeking*, tj. działań mających na celu uzyskanie nieuprawnionej renty ekonomicznej, co jest marnotrawstwem (np. budowa drugiego dużego mostu łączącego z lądem słabo zaludnioną wyspę, z której korzyści czerpie firma budowlana dysponująca politycznymi koneksjami, jak w Japonii), a wyższe inwestycje przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo mogą się przeistoczyć w zagrożone kredyty w państwowych bankach.

<sup>45</sup> „Corocznie zanieczyszczenie powietrza powoduje przedwczesną śmierć 300 000 osób, co jest liczbą dwukrotnie większą niż dla Azji Pd., regionu o porównywalnym w przybliżeniu zaludnieniu” *Economy*, (2004, s. 85).

<sup>46</sup> *Economy* (2004, s. 69).

<sup>47</sup> „... degradacja zmniejszyła obszar stepów w Chinach o 30-50% od 1950 r.; z mniej więcej 400 mln hektarów stepów, jakie pozostały, ponad 90% uległo degradacji, a ponad 50% – degradacji w stopniu umiarkowanym lub poważnym”. *Economy* (2004, s. 65).

<sup>48</sup> Poważnym problemem jest zanieczyszczenie powietrza. Spośród 20 miast o największym stopniu skażenia powietrza, wskazanych przez Bank Światowy, 16 leży na terenie Chin. Szokować może fakt, że skażenie ołowiem i rtęcią jest znacznie powszechniejsze niż można się było spodziewać, zob. „Chiński cud gospodarczy niesie z sobą rtęciowe zagrożenie”, *Financial Times*, 18 grudnia 2004 r. oraz „Zatruty chiński boom”, *Wall Street Journal*, 30 września 2006 r.

<sup>49</sup> „Wysoki urzędnik ostrzega przed kryzysem w zaopatrzeniu w wodę”, *South China Morning Post*, 7 listopada 2006 r.

<sup>50</sup> „Chiny mogą osiąść na mieliźnie”, *The Straits Times*, 3 stycznia 2004 r. Niedobór wody jest, jak się informuje, najbardziej dotkliwy w Tajwanie w prowincji Szansi oraz w Tien-cinie (Becker, 2003).

<sup>51</sup> „Północne miasta zapadają się wraz z obniżaniem się lustra wody”, *South China Morning Post*, 11 sierpnia 2001 r.; Backer (2003).

<sup>52</sup> „Północne Chiny zapadają się... kiedy południe się podnosi”, *The Straits Times*, 18 marca 2002 r., „Okolo 60% ziemi w mieście wydzielonym Tiencin jest dotknięte wysychaniem” (Becker 2003).

<sup>53</sup> „Chińskie miasta, włączając gospodarza Olimpiady – Pekin, powoli się zapadają”, *Agence France-Presse*, 23 lipca 2004 r.

<sup>54</sup> „Chiny mogą zostać osiąść na mieliźnie”, *The Straits Times*, 3 stycznia 2004 r.

<sup>55</sup> „Wysoki urzędnik ostrzega przed nadciągającym kryzysem zaopatrzenia w wodę”, *South China Morning Post*, 7 listopada, 2006 r.

- <sup>56</sup> Przykłady poważnego zanieczyszczenia wód można znaleźć w: „Główne rzeki stoją w obliczu kryzysu zanieczyszczeń”, *South China Morning Post*, 6 czerwca, 2003 r., „Gwałtowny rozwój miast zanieczyszcza skąpe zasoby wodne”, *The Straits Times*, 18 września, 2003 r., „Rzeki robią się czarne a Chińczycy umierają na raka”, *New York Times*, 12 września, 2004 r., „Rakowate wioski” płacą wysoką cenę postępu gospodarczego, *South China Morning Post*, 8 maja, 2006 r.; oraz „Łamane przepisy, toksyczny szlam zalewa chińską wieś”, *New York Times*, 4 września, 2006 r.
- <sup>57</sup> „Jedna czwarta ziemi stała się pustynią – w większości z winy człowieka”, *South China Morning Post*, 30 stycznia, 2002 r.
- <sup>58</sup> Jest to średnia z 3 800 mil kwadratowych, podanych w „Miliard zasadzonych drzew i żadnego uszczerbku w pustyni”, *New York Times*, 14 kwietnia, 2004 r. oraz 4 014 mil kwadratowych podawanych w: „Jedna czwarta gruntów zamieniła się w pustynię – głównie z winy człowieka”, *South China Morning Post*, 30 stycznia, 2002 r.
- <sup>59</sup> Liczba dużych burz piaskowych w Chinach wyniosła 5 w latach 1950–59, 8 w latach 1960–69, 13 w latach 1970–79, 14 w latach 1980–89, 23 w latach 1990–99, 14 w 2000 r., 26 w 2001 r., 16 w 2002 r. oraz 11 w 2003 r. (wg. Yin Pumin „Klepsydra przesypuje się: pustynienie nadal pochłania ‘zdrową’ ziemię w alarmującym tempie”, *Beijing Review*, 16 czerwca, 2005 r.
- <sup>60</sup> „Miliard zasadzonych drzew i żadnego uszczerbku w pustyni w pustyni”, *New York Times*, 11 kwietnia, 2004 r.
- <sup>61</sup> „Jedna czwarta ziemi stała się pustynią – i to w większości z winy człowieka”, *South China Morning Post*, 30 stycznia, 2002 r.
- <sup>62</sup> Krajowa Komisja Rozwoju i Reform (2007) podała: „Regionalny rozkład opadów pokazuje, że na większej części powierzchni północnych Chin, wschodniej części Chin północno-zachodnich oraz Chin północno-wschodnich, nastąpiło znaczne zmniejszenie ilości opadów, sięgające średnio 20-40 mm na 10 lat. Największy spadek dotknął Chiny północne; jednocześnie nastąpił znaczny wzrost ilości opadów w Chinach południowych i południowo-zachodnich, sięgający średnio 20-6 mm/10 lat... W ciągu ostatnich 50 lat na obszarze całych Chin zaszły wyraźne zmiany w częstotliwości i sile skrajnych zjawisk klimatycznych/pogodowych. Szczególnemu nasileniu uległy ataki suszy w Chinach północnych i południowo-wschodnich oraz powodzie w środkowym i dolnym biegu rzeki Jangcy i w południowo-wschodnich Chinach”.
- <sup>63</sup> „Ambitna sieć kanałów ma zaspokoić rosnące potrzeby”, *South China Morning Post*, 27 listopada, 2002 r.
- <sup>64</sup> Chiny przyjmują projekt przemieszczania wody na dotkniętą suszą północ”, *South China Morning Post*, 26 listopada, 2002 r.
- <sup>65</sup> „Olbrzymi system ma ugasić pragnienie Chin”, *Financial Times*, 26 lipca 2004 r., niższy szacunek 330 000 osób podano w artykule: „Chiny przekierują wodę, by ugasić spragnione miasta”, *New York Times*, 27 sierpnia 2002 r.
- <sup>66</sup> „Chiński plan wodny niepokoi Indie”, *Times of India*, 23 października 2006 r.
- <sup>67</sup> „Olbrzymi system ma ugasić pragnienie Chin”, *South China Morning Post*, 12 maja 2003 r.
- <sup>68</sup> „Chiński projekt wodny kością niezgody”, *Wall Street Journal*, 20 października 2006 r.
- <sup>69</sup> „Chiński projekt wodny dzieli uczonych i państwo”, *American Statesman*, 10 września 2006 r.
- <sup>70</sup> „Chiny mogą osiąść na mieliźnie”, *The Straits Times*, 3 stycznia 2004 r.
- <sup>71</sup> „Alarm w sprawie zbliżającego się braku wody”, *The Straits Times*, 10 czerwca 2004 r.
- <sup>72</sup> „Marnotrawstwo wody sprawia, że wkrótce Chiny mogą osiąść na mieliźnie”, *South China Morning Post*, 8 marca 2006 r.
- <sup>73</sup> „Alarm w sprawie grożącego niedoboru wody”, *The Straits Times*, 10 czerwca 2004 r.
- <sup>74</sup> Menon, Hansen, Nazarenko, Luo (2002) i Streets (2006).
- <sup>75</sup> „750 000 zgonów w wyniku zanieczyszczeń w Chinach”, *Financial Times*, 2 lipca 2007 r. 350 000 do 400 000 przedwczesnych zgonów dotyczyło mieszkańców miast, narażonych na zanieczyszczenia, 300 000 spowodowała niska jakość powietrza w domostwach, i 60 000 (głównie na wsi) niska jakość wody.
- <sup>76</sup> „OECD pokazuje zanieczyszczenia w Chinach”, *Financial Times*, 17 lipca 2007 r.
- <sup>77</sup> Cyt. W James Kynge, „Współczesne Chiny stają w obliczu kryzysu ekologicznego”, *Financial Times*, 26 lipca 2004 r.
- <sup>78</sup> „Chinom nie udało się osiągnąć docelowej wielkości oszczędności energii”, *Financial Times*, 11 stycznia 2007 r.
- <sup>79</sup> „Raport nt. pierwszego miejsca Chin kontynentalnych w emisjach ‘wadliwy’”, *South China Morning Post*, 21 czerwca 2007 r. Chińscy urzędnicy poddali w wątpliwość wiarygodność zawartego w raporcie wniosku że „emisja dwutlenku węgla na terenie Chin kontynentalnych, która w ub. roku osiągnęła najwyższy poziom 6,2 mld ton, o 8% przekroczyła wielkość emisji w USA”.
- <sup>80</sup> „Chińska próba mierzenia kosztu zanieczyszczenia środowiska poniosła fiasko”, *The Wall Street Journal*, 17 lipca 2007 r. i „Wiara w ideę ‘zielonego PKB’ przegrała w ogniu swarów”, *South China Morning Post*, 24 lipca 2007 r.
- <sup>81</sup> „Nowe paliwo do chińskich samochodów w nieładzie”, *Financial Times*, 19 czerwca 2007 r.
- <sup>82</sup> „Schwab zdziwiona postawą Indii i Brazylii”, *Financial Times*, 22 czerwca 2007 r.; „Porażka Doha w cieniu Chin”, *Financial Times*, 22 czerwca 2007 r.
- <sup>83</sup> Zob. Samuelson (2004); i „Wstrząsnąć teorią handlu”, *Business Week*, 6 grudnia 2004 r.
- <sup>84</sup> „Sędziwy ekonomista podważa ortodoksyjne podejście do wyprowadzania działalności gospodarczej za granicę”, *New York Times*, 9 września 2004 r.
- <sup>85</sup> „Bolesne skutki wolnego handlu zmuszają do przemyslenia”, *Wall Street Journal*, 28 marca 2007 r.
- <sup>86</sup> „Brazylia i inne kraje dążą do układów handlowych poza Rundą z Doha”, *Wall Street Journal*, 5 lipca 2007 r.



# Z e s z y t y B R E - C A S E

- 1 Absorpcja kredytów i pomocy zagranicznej w Polsce w latach 1989-1992
- 2 Absorpcja zagranicznych kredytów inwestycyjnych w Polsce z perspektywy pożyczkodawców i pożyczkobiorców
- 3 Rozliczenia dewizowe z Rosją i innymi republikami b. ZSRR. Stan obecny i perspektywy
- 4 Rynkowe mechanizmy racjonalizacji użytkowania energii
- 5 Restrukturyzacja finansowa polskich przedsiębiorstw i banków
- 6 Sposoby finansowania inwestycji w telekomunikacji
- 7 Informacje o bankach. Możliwości zastosowania ratingu
- 8 Gospodarka Polski w latach 1990 – 92. Pomiar a rzeczywistość
- 9 Restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstw i banków
- 10 Wycena ryzyka finansowego
- 11 Majątek trwały jako zabezpieczenie kredytowe
- 12 Polska droga restrukturyzacji złych kredytów
- 13 Prywatyzacja sektora bankowego w Polsce - stan obecny i perspektywy
- 14 Etyka biznesu
- 15 Perspektywy bankowości inwestycyjnej w Polsce
- 16 Restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstw i portfeli trudnych kredytów banków komercyjnych (podsumowanie skutków ustawy o restrukturyzacji)
- 17 Fundusze inwestycyjne jako instrument kreowania rynku finansowego w Polsce
- 18 Dług publiczny
- 19 Papiery wartościowe i derywaty. Procesy sekurytyzacji
- 20 Obrót wierzytelnościami
- 21 Rynek finansowy i kapitałowy w Polsce a regulacje Unii Europejskiej
- 22 Nadzór właścicielski i nadzór bankowy
- 23 Sanacja banków
- 24 Banki zagraniczne w Polsce a konkurencja w sektorze finansowym
- 25 Finansowanie projektów ekologicznych
- 26 Instrumenty dłużne na polskim rynku
- 27 Obligacje gmin
- 28 Sposoby zabezpieczania się przed ryzykiem niewypłacalności kontrahentów
- 29 Wydanie specjalne Jak dokończyć prywatyzację banków w Polsce
- 30 Jak rozwiązać problem finansowania budownictwa mieszkaniowego
- 30 Scenariusze rozwoju sektora bankowego w Polsce
- 31 Mieszkalnictwo jako problem lokalny
- 32 Doświadczenia w restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw w krajach Europy Środkowej
- 33 (nie ukazał się)
- 34 Rynek inwestycji energooszczędnych
- 35 Globalizacja rynków finansowych
- 36 Kryzysy na rynkach finansowych – skutki dla gospodarki polskiej
- 37 Przygotowanie polskiego systemu bankowego do liberalizacji rynków kapitałowych
- 38 Docelowy model bankowości spółdzielczej
- 39 Czy komercyjna instytucja finansowa może skutecznie realizować politykę gospodarczą państwa?
- 40 Perspektywy gospodarki światowej i polskiej po kryzysie rosyjskim
- 41 Jaka reforma podatkowa jest potrzebna dla szybkiego wzrostu gospodarczego?
- 42 Fundusze inwestycyjne na polskim rynku – znaczenie i tendencje rozwoju
- 43 Strategia walki z korupcją – teoria i praktyka
- 44 Kiedy koniec złotego?
- 45 Fuzje i przejęcia bankowe
- 46 Budżet 2000
- 47 Perspektywy gospodarki rosyjskiej po kryzysie i wyborach
- 48 Znaczenie kapitału zagranicznego dla polskiej gospodarki

# Z e s z y t y B R E - C A S E

- 49 Pierwszy rok sfery euro – doświadczenia i perspektywy
- 50 Finansowanie dużych przedsięwzięć o strategicznym znaczeniu dla polskiej gospodarki
- 51 Finansowanie budownictwa mieszkaniowego
- 52 Rozwój i restrukturyzacja sektora bankowego w Polsce – doświadczenia 11 lat
- 53 Dlaczego Niemcy boją się rozszerzenia strefy euro?
- 54 Doświadczenia i perspektywy rozwoju sektora finansowego w Europie Środkowo-Wschodniej
- 55 Portugalskie doświadczenia w restrukturyzacji i prywatyzacji banków
- 56 Czy warto liczyć inflację bazową?
- 57 Nowy system emerytalny w Polsce – wpływ na krótko- i długoterminowe perspektywy gospodarki i rynków finansowych
- 58 Wpływ światowej recesji na polską gospodarkę
- 59 Strategia bezpośrednich celów inflacyjnych w Ameryce Łacińskiej
- 59/a Reformy gospodarcze w Ameryce Łacińskiej
- 60 (nie ukazał się)
- 61 Stan sektora bankowego w gospodarkach wschodzących – znaczenie prywatyzacji
- 62 Rola inwestycji zagranicznych w gospodarce
- 63 Rola sektora nieruchomości w wydajnej realokacji zasobów przestrzennych
- 64 Przyszłość warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych
- 65 Stan finansów publicznych w Polsce – konieczność reformy
- 66 Polska w Unii Europejskiej. Jaki wzrost gospodarczy?
- 67 Wpływ sytuacji gospodarczej Niemiec na polską gospodarkę
- 68 Konkurencyjność reform podatkowych – Polska na tle innych krajów
- 69 Konsekwencje przystąpienia Chin do WTO dla krajów sąsiednich
- 70 Koszty spowolnienia prywatyzacji w Polsce
- 71 Polski sektor bankowy po wejściu Polski do Unii Europejskiej
- 72 Reforma procesu stanowienia prawa
- 73 Elastyczny rynek pracy w Polsce. Jak sprostać temu wyzwaniu?
- 74 Problem inwestycji zagranicznych w funduszu emerytalnym
- 75 Funkcjonowanie Unii Gospodarczej i Walutowej
- 76 Konkurencyjność sektora bankowego po wejściu Polski do Unii Europejskiej
- 77 Zmiany w systemie polityki monetarnej na drodze do euro
- 78 Elastyczność krajowego sektora bankowego w finansowaniu MSP
- 79 Czy sektor bankowy w Polsce jest innowacyjny?
- 80 Integracja europejskiego rynku finansowego – Zmiana roli banków krajowych
- 81 Absorpcja funduszy strukturalnych
- 82 Sekurytyzacja aktywów bankowych
- 83 Jakie reformy są potrzebne Polsce?
- 84 Obligacje komunalne w Polsce
85. Perspektywy wejścia Polski do strefy euro
- 86 Ryzyko inwestycyjne Polski
- 87 Elastyczność i sprawność rynku pracy
- 88 Bułgaria i Rumunia w Unii Europejskiej – Szansa czy konkurencja dla Polski?
- 89 Przedsiębiorstwa sektora prywatnego i publicznego w Polsce (1999–2005)
- 90 SEPA – bankowa rewolucja
- 91 Energetyka-polityka-ekonomia
- 92 Ryzyko rynku nieruchomości
- 93 Wyzwania dla wzrostu gospodarczego Chin